

### Wyprodukowano 900 tys. ton cukru

WARSZAWA (PAP) — 96 dni trwa już tegoroczna kampania buraczana. Do 9 bm. cukrownie, których w kraju jest 79, przetworzyły prawie 8,4 mln ton buraków, produkując na potrzeby rynku oraz dla przemysłu spożywczego ponad 900 tys. ton cukru. W ciągu doby wytwarza się go ok. 18 tys. ton.

Terenowe punkty skupu oraz bezpośrednio cukrownie od początku kampanii skupiły od plantatorów ponad 14,5 mln ton buraków, a więc przeszło dwa razy więcej niż w analogicznym okresie ub. r. Ostatnio jednak wykopkom oraz ogławianiu buraków nie sprzyja aura. Opady deszczu i deszczu ze śniegiem, jakie wystąpiły w tych dniach w niektórych rejonach kraju znacznie utrudniają wywóz z pól buraków. Szacujemy — stwierdził dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego Tadeusz Piasecki — iż na plantacjach pozostało jeszcze ok. 1,3 mln ton nie wykopanych buraków, najwięcej w woj. wrocławskim, opolskim oraz gdańskim, gdzie spora część pól jest zalewna wodą. Śnieg i przelotne wystąpienia strącają ostatnio nie powodują strat siewu. Mimo tych trudności natury klimatycznej dziennej skupu buraków utrzymuje się na dość wysokim poziomie. W ciągu doby plantatorzy dotarczają do punktów skupu 150-200 tys. ton buraków.

### Sukces przeciwników budowy lotniska we Frankfurcie

BONN (PAP) — Ugrupowania sprzeciwiające się budowie w frankfurckim lotnisku trzeciego pasa startowego ostatecznie w niedzielę pierwszy sukces. Minister Spraw Wewnętrznych rządu krajowego Hesji, Ekkehard Gries (SDP) opowiedział się za wstrzymaniem prac budowlanych do czasu zbadania przez krajowy sąd najwyższy wniosku o przeprowadzenie referendum w sprawie budowy wspomnianego pasa. Wyowiedź Griesa potraktowana została jako nieczekiwany, ale wyraźny sygnał władz Hesji do kompromisowego rozwiązania nabrzmiałego sporu.

W niedzielę wokół placu budowy demonstrowało ponad 20 tys. ludzi. Zabłokowanożna skrzyżowania autostrad w pobliżu Frankfurta. Polityka zdołała oczyścić skrzyżowania dopiero w nocy z niedzieli na poniedziałek. Aresztowano 12 demonstrantów.

### 23 pociągi ropy z kop. Karolino

KOSZALIN (PAP) — 9 bm z Karolina odeszły kolejno, 23 pociągi z ropy wydobyta przez kopalnię Karolino. Do tej pory do rafinerii w Trzebiniu oraz w Gliniku dostarczono blisko 30 tys. ton ropy, wydobytej z otworów „Daszewo-1” i „R-1”.  
Warto dodać, że obecnie eksploatowany jest tylko otwór R-1 K, z którego na dobę wydobywa się przeciętnie 100-110 ton ropy.

### Chaos w polityce USA

WASZYNGTON (PAP) — Coraz więcej krytycznych głosów odzywa się w Stanach Zjednoczonych w związku z polityką wewnętrzną i zagraniczną administracji Ronalda Reagana. Ostatnio jeden z czołowych działaczy politycznych, były przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej, Robert Straus, występując w programie towarzyszącej telewizyjnego ABC „Pytania i odpowiedzi” stwierdził, że polityka administracji amerykańskiej jest chaotyczna i brakuje jej jasno sprecyzowanego celu.  
Mówiąc o polityce zagranicznej USA zwrócił on uwagę, że prowadzą ją trzy osobowości reprezentujące od-

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ  
Nr 224 (9481) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 10 listopada 1981 r. Nakład: 135.927 A Cena 2 zł

## Zakończenie Zjazdu „Społem” W interesie klientów — powrót do dawnych sprawdzonych struktur

WARSZAWA (PAP) — Wyborem Rady „Społem” oraz podjęciem uchwał zakończył 9 bm. 3-dniowe obrady 41 Zjazd Delegatów Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców. Głównym tematem dyskusji był model organizacyjny „Społem” w warunkach reformy gospodarczej.

Większość delegatów nawiązywała w swych wypowiedziach do tradycji tej organizacji, do czasów, gdy poszczególne spółdzielnie dysponowały większą samodzielnością i były w stanie bardziej autentycznie reprezentować interesy członków. Ostatnio lata — stwierdzano — przyniosły daleko idące rozluźnienie więzi między członkami spółdzielni a jej jednostkami gospodarczymi. Jednocześnie zmienił się charakter rynku, „Społem” narzucono monopol na handel żywnością w mieście. Nie ułatwia to procesu decentralizacji, zwłaszcza dziś przy powszechnie stosowanym rozdzielnictwie towarów i reglamentacji.  
Większość delegatów opowiedziała się za powrotem do struktur organizacyjnych u-

możliwiających poszczególnym spółdzielniom samorządność, samodzielność i samofinansowanie. Znalazło to wyraz w wielu dokumentach uchwalonych przez Zjazd.  
Stanowią one m.in. że podstawową jednostką organizacyjną „Społem” jest Powiatowa Spółdzielnia Spożywców, której wielkość i terytorialny zasięg działania określa jej członkowie. Od ich decyzji zależy na równieź charakter działalności gospodarczej. Mają one więc prawo do samostanowienia, równoległym, produkcyjnym, jak i działalnością gastronomiczną.  
ESS-y powstaną na drodze przejścia majątku od obecnych Wojewódzkich Spółdzielni Spożywców. Będą otwarte

nie tylko dla osób fizycznych, ale również osób prawnych. Istnieć również dobrovolność ich zrzeszenia się. Organizacje wyższego szczebla nie będą pełniły jednak funkcji władczą w stosunku do PSS. Na zasadzie odrębnych jednostek

### „Maluch” zużywać będzie mniej paliwa

BIELSKO-BIALA (PAP) — Konstruktorzy z osrodku badawczo-rozwojowego Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej prowadzą intensywne prace nad udoskonaleniem „Fiata” 126p. Szczególnie wiele wysiłku wkłada się w opracowanie rozwiązań, pozwalających na oszczędzenie paliwa. Ośrodek zebrał i zweryfikował liczne wnioski oraz usprawnienia zgłaszane przez swych pracowniców, instytucji naukowo-badawczych i samych użytkowników, opracowując zestaw proponowanych zmian w „maluchu” do realizacji.  
W trakcie wdrażania do produkcji jest pierwszy zestaw usprawnień, przewidujący m. in. zmiany w gaźniku, tłumiku, szmerów ssania i tłumiku w wydechu, co pozwoli na zmniejszenie zużycia paliwa o 9 procent. Zmiany te są uciążliwe, przeszły pomyślnie badania w Instytucie Transportu Samochodowego w Warszawie i próby homologacyjne w Pradze (CSRS).

### Prowokacje RPA wobec Angoli

PARYŻ (PAP) — Od chwili proklamowania Angolskiej Republiki Ludowej rasistowski rząd RPA prowadzi przeciwko temu krajowi nie wypowiedzianą wojnę. Jedynie w okresie ostatnich dziesięciu miesięcy dokonano 1617 lotów zwiadowczych nad terytorium Angoli, 150 razy bombardowano jej ziemie, zorganizowano 44 desanty, 50-krotnie przekroczone granice oraz dopuszczono się wielu innych prowokacji. Ostatnio światowa opinia publiczna stała się świadkiem jeszcze jednego zbrodniczego wyczynu RPA, która przy pomocy ze strony amerykańskiego imperializmu w sierpniu br. wtargnęła na terytorium Angoli w wyniku którego tysiące obywateli angolskich zginęło, a ponad 160 tys. zostało bez dachu nad głowami.  
W Gliwicach z kolei sprzedano w sierpniu 2,5-rata więcej alkoholu niż zamieszkuje tu dorosłych obywateli.  
Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, przeciekanie karetek powinno ustać z dniem 1 stycznia. Zamierza się wprowadzić dodatkową kontrolę ich wydawania. Każdy uprawniony otrzyma wkładkę do dowodu

## Od stycznia porządek w systemie reglamentacji

WARSZAWA (PAP) — Re-reglamentacja kart, w nowym rozdziale w porządkowanym i jednolitym systemie reglamentacji. Pora najwyższa, bowiem dotychczasowe doświadczenia wskazują na takie zjawiska jak wydawanie kart osobom nie uprawnionym, samowolne wojewódzkie w rozszerzaniu zakresu reglamentowanych artykułów, a także brak kontroli nad sprzedażą

wydzielanych na kartki towarów.  
Potwierdza te zjawiska przeprowadzona w III kwartale kontrola NIK. Oto kilka przykładów. W woj. białostockim tylko 39 kontrolowanych jednostek (przedsiębiorstw i urzędów administracji państwowej) wydało bezpodstawnie karty zapatrzona na 31 ton cukru. W wielu województwach kartki mięsne wydawano rolnikom nie sprzedającym państwu produktów rolnych, dopuszczano pobieranie kart na dzieci przez oboje rodziców, studenci otrzymywali je zarówno w wyższych uczelniach, zakładach pracy rodziców jak i w miejscu zamieszkania. Np. w woj. tarnobrzeskim wydano w sierpniu nieprawidłowo 4 tys. karetek mięsnych, a w woj. kieleckim 68 tys.  
W Gliwicach z kolei sprzedano w sierpniu 2,5-rata więcej alkoholu niż zamieszkuje tu dorosłych obywateli.  
Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, przeciekanie karetek powinno ustać z dniem 1 stycznia. Zamierza się wprowadzić dodatkową kontrolę ich wydawania. Każdy uprawniony otrzyma wkładkę do dowodu

mienne, sprzeczne z sobą koncepcje — sekretarz Stanu Alexander Haig, minister Obrony Caspar Weinberger oraz doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Richard Allen.  
R. Straus stwierdził, że przelajawem chaosu i sprzeczności polityki gospodarczej administracji są rozdźwięki między dyrektorem biura budżetowego, Davidem Dickinsonem i ministrem Finansów, Donaldem Reaginem, który różnymi sposobami pragnie zrealizować różne cele. Straus wyraził także wątpliwość co do wiarygodności wypowiedzi członków rządu. Przynajmniej on, jak przyznał, że sam prezydent, który niedawno zapowiadał, iż do 1984 roku deficyt budżetu federalnego zostanie zlikwidowany, w rzeczywistości w tym samym celu zaplanowanym terminie.

### Właściciel PZU Kierowca nie ryzykuje podwożąc pasażera

WARSZAWA (PAP) — Nadszła zima może być barzo niebezpieczna dla osób, które dojeżdżają do pracy i szkół z oddalonych ośrodków. Publiczność, która nie ma dostępu do komunikacji miejskiej i mieszkastowa przetrwać bowiem pogibający się kryzys. Z braku środków transportu, akumulatorów, opon, a być może i paliwa, spora część taboru będzie pozostawała w zajazdach.  
W tej sytuacji niezwykle istotną rolę dla wielu osób będzie mogła odegrać siła własna kierowców, którzy podwożą pasażerów, obawiając się, że w razie wypadku będą musieli ponieść odpowiedzialność i finansowe koszty.  
Jeżeli wypadek nie jest aż tak poważny, jak np. w przypadku wypadku na drodze, nie należy gonić powozu oraz w razie niespodziewanych zdarzeń na drodze niebezpiecznych pasażerów otrzymują świadectwa z tytułu wszystkich zawartych przez nich dobrowolnych ubezpieczeń (NW), np. grupowych ubezpieczeń (NW) np. grupowych ubezpieczeń (NW) w zakładach pracy, ubezpieczeń (m.in. za pośred-

miennym charakterze i ekonomicznym wizerunku polityki państwa. Zgodnie z uchwałą IX Zjazdu PZPR i Stanowiskiem Naczelnego Komitetu ZSL, potwierdzono zasadę jednolitego traktowania wszystkich sektorów w rolnictwie oraz ustawowej trwałości chłopiejskiej gospodarki rodzinnej w socjalistycznej gospodarce.  
Uznano za celowe odbyte posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL dla dokonania oceny realizacji wspólnych wytycznych, przyjętych w styczniu br. w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej, a także oceny porozumień zawartych z rolnikami.

### 31 ofiar śmiertelnych wypadków drogowych

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje dyżurny Komendy Głównej MO, w piątek i sobotę (8 i 7 bm.) wydarzyły się w całym kraju 264 wypadki drogowy, w których 31 osób poniosło śmierć, a 321 zostało rannych. Głównymi przyczynami wypadków, to nieprzebieżna szybkość w trudnych warunkach drogowych, wmuślenie pierwszeństwa przejazdu oraz nietrzeźwość kierowców i kierowców.

### Z prac Rady Ministrów

## Poparcie dla idei frontu porozumienia narodowego

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu pod przewodnictwem premiera, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, 9 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów przyjęła z aprobatą fakt i wyniki spotkania prezesa Rady Ministrów z prymasem Polski i przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w dniu 4 listopada br. Rezultaty tego spotkania, a w szczególności idea frontu porozumienia narodowego odwołana: linii politycznej określonej w uchwałach IX

Zjazdu partii i IV Plenum KC PZPR oraz jest zgodna ze stanowiskiem stronnictwa sojuszników, wszystkich konstrukcyjnych sił naszego kraju. Idea ta zmierza do skupienia wszystkich patriotycznych sił narodu, działających na gruncie konstytucyjnych zasad PRL, w celu przezwyciężenia kryzysu społeczno-gospodarczego i wprowadzenia kraju na drogę rozwoju, w duchu socjalistycznej odnowy. Spotkanie, a zwłaszcza wspólny komunikat, wywołał szerokie i wiele pozytywne reakcje oraz wyraził poparcia ze strony społeczeństwa. Rząd wyraża szczerę przagnienie, aby to spotkanie z jak największym pożytkiem owocowało dla przyszłości Ludowej Polski. Deklaruje gotowość dalszego działania w tym kierunku. Licząc na konstruktywne stanowisko wszystkich partnerów, Rząd zamierza nadal dokumentować swoją dobrą wolę i wiarygodność intencji poprzez zdecydowane przeciwdziałanie kryzysowi gospodarczemu wy-

zwalanie inicjatyw produkcyjnych i społecznych, usprawnianie stylu pracy administracji państwowej i gospodarczej, usuwanie negatywnych zjawisk, biurokratycznych hamulców i przeszkód. W ślad za pozytywną działalnością terenowych grup operacyjnych muszą być niezwłocznie podejmowane odpowiednie wnioski i decyzje wojewódzkie oraz resortowe.  
Rada Ministrów wyraża nadzieję, iż wola porozumienia zdominuje życie publiczne, prowadząc do ustabilizowania sytuacji społeczno-politycznej, do wygaszenia wszystkich konfliktowych ogniw w kraju, do powstrzymania ekstremalnych sił, których destruktywne, anarchizujące działania wpływają szkodliwie na nastroje społeczne, na stan gospodarki kraju, zagrożając nadal podstawom socjalistycznego państwa. Działaniom tym władza ludowa będzie konsekwentnie się przeciwstawiała.  
Ciąg dalszy na str. 2

## Spotkanie W. Jaruzelskiego z prezesem NK ZSL R. Malinowskim

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje biuro prasowe rządu, i sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI spotkał się z nowym prezesem NK ZSL, ROMANEM MALINOWSKIM.  
Prezes NK ZSL wyrażając uznanie dla spotkania Wojciecha Jaruzelskiego, Józefa Giemby i Lecha Wałęsy stwierdził jednocześnie, że ZSL opowiada się za koncepcją oparcia układu sił politycznych i społecznych w Polsce na formule wielostronnej, jako jedynie zgodnej z idea szerokiego porozumienia narodowego, której ZSL jest współtwórcą, i gorącym rzecznikiem.  
Stwierdzono wspólnie, że likwidacja źródeł kryzysu gospodarczego tak uciążliwego dla narodu, wymaga od-

budowy i umocnienia społecznych i ekonomicznych więzi między przemysłem i rolnictwem, miastem i wsią, przeciwdziałania się obustronnie presji. Od zaufania i porozumienia między mieszkańcami miast i wsi oraz aktywnego działania na rzecz zaspokajania wzajemnych potrzeb, zależy w decydującej mierze przezwyciężenie kryzysu żywnościowego. Cele te powinny również opierać się na wzajemnej współpracy i umocnieniu społecznych i ekonomicznych więzi między przemysłem i rolnictwem, miastem i wsią, przeciwdziałania się obustronnie presji. Od zaufania i porozumienia między mieszkańcami miast i wsi oraz aktywnego działania na rzecz zaspokajania wzajemnych potrzeb, zależy w decydującej mierze przezwyciężenie kryzysu żywnościowego. Cele te powinny również opierać się na wzajemnej współpracy i umocnieniu społecznych i ekonomicznych więzi między przemysłem i rolnictwem, miastem i wsią, przeciwdziałania się obustronnie presji.



## W cieniu wielkich ustaw

### Prawo o adwokaturze

WARSZAWA (PAP) — W cieniu wielkich ustaw obywatelskich — o samorządzie, cenzurze, związkach zawodowych — powstaje nowe prawo o adwokaturze. Prace nad projektem tego prawa powstaje bez większego rozgłosu — choć trójlecie przyszłej ustawy ma bezpośredni związek z fundamentalnym problemem prawniczym. Nawiazuje do tego rozmowa z dziennikarzem PAP z pos. ZDZISIAWEM CZESZEJKO-SOCHACKIM, jednym z wnioskodawców tego poselskiego projektu, prezesem ZG ZPP.  
— Ilu właścicieli jest adwokatów w Polsce?  
— Ponad 5.800, uwzględniając zarówno tych, którzy pracują w zespołach adwokackich, jak i tych, którzy wykonują inne prawnicze zawody.  
— Czy dla tak niewielkiej grupy trzeba odrębnej ustawy?  
— Chodzi w istocie o sprawę obojętną 36 milionów — prawników. Obywatela ma prawo żądać, aby ochrona praw i wolności była należycie zapewniona przez państwo — a to jest związane z funkcjonowaniem adwokatury, która powinna być traktowana jako jeden z filarów prawnotwórczości.  
— Kwestie prawnotwórczości adwokatury w związku z pracą prokuratury czy sprawiedliwym wyrokiem sądowym. W czym wyraża się ta waga adwokatury?  
— Instytucja adwokata — pełnomocnika lub obrońcy — zapewnia obywatelowi maksymalną ochronę jego interesów. W skali roku przechodzi przez zespoły adwokacie ponad czterysta tysięcy spraw. Kilkadziesiąt więcej jest osób, tymi sprawami zainteresowanych. Jeszcze zaś więcej — zaślepieni porady prawnej u adwokata,

traktując go, jako swojego człowieka zaufania. Ludzie przewijający się przez kancelarie adwokackie wyrabiają sobie pogląd o funkcjonowaniu prawa.  
— Pan, panie posle, jako czynny adwokat, podnosi problem zaufania pomiędzy klientem a adwokatem. Ale przedtem ani zaufaniem, ani poradc-

nictwo nie wyjaśniają, dlaczego działalność stosunkowo szczupłej garstki ludzi jest traktowana jako jeden z podstawowych czynników prawnotwórczości.  
— Świat życia zbiorowości rodzi konflikty. Każdy zaś chce mieć poczucie tego, że żyje w państwie prawnym, że jego prawa są nie tylko należycie respektowane, ale i skutecznie chronione i nikt nie może naruszyć tego, co z punktu widzenia ludu i porządku prawnego jest zabezpieczone. Prokurator jest reprezentantem państwa powołanym przed wszystkim do tego, by re-

## Po VI Plenum NK ZSL

### Narada ludowców w Białymstoku

Wczoraj w Białymstoku odbyła się narada aktywów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, poświęcona omówieniu treści i wyników VI Plenum NK. Informację o przebiegu obrad złożył prezes WK ZSL — Stanisław Mienkowski. Przypomnił on, iż w ostatnich tygodniach w licznych ośrodkach wojewódzkich Stron-

nictwa nastąpiła silna krytyka władz naczelnych ZSL i osób, które w imieniu ZSL w ostatnich miesiącach pozostawały częścią nastrojów życia politycznego kraju i nie uczestniczyły w rozwiązywaniu spraw państwa, jako reprezentanci klasy chłopiejskiej i wsi. Zapowiedziana odnowa wewnątrz Stronnictwa miała raczej pozytywny charakter, o czym świadczą m. in. niewłaściwy tryb przygotowań do Nadzwyczajnego Kongresu ZSL.

## Siły pokojowe w Czadzie

PARYŻ (PAP) — Status międzyafrykańskich sił pokojowych w Czadzie został ustalony w ubiegłym tygodniu w Paryżu na marginesie dorocznej konferencji francusko-afrykańskiej. Ugodził go prezydent Czadu, Goukouni Weddeve i sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA) Edem Kodjo.  
Zgodnie z odrębnym dokumentem rozpoznałym w Paryżu, ma zostać powołany stały komitet szefów państw OJA, w celu wypełnienia „funkcji organu najwyższego odpowiedzialnego za właściwe przeprowadzenie operacji utrzymania pokoju w Czadzie”. Listy szefów państw nie podano do wiadomości. Międzyafrykańskie siły pokojowe mają działać przez co najmniej 6 miesięcy, a pierwsze oddziały przybędą do Ndjameny już wkrótce.

## Tydzień w śmiertelnej pułapce

WASZYNGTON (PAP) — 22-letni mieszkaniec San Diego w Kalifornii Gary Corbett, który padł ofiarą wypadku drogowego, przez tydzień tkwił uwięziony w swym samochodzie, zanim w końcu przypadkowo został dostroczony przez amonkę dokonującą konnej przejażdżki w okolicy. Samochód pechowca stoczył się z jezdni do betonowej fosy o głębokości 3 metrów. Wrak dwukrotnie był zalewany wodą wskutek ulewnych deszczów w regionie. Kierowca odniósł tak dotkliwie obrażenia, iż nie był w stanie samodzielnie wydosłać się z pojazdu, a domygar bardzo dokładnie ukryty przed ludzkim wzrokiem koroną przynajmniej jednego drzewa. Fakt przeżyta przezeń tydzień bez żadnej pomocy uznano za cud. Nieszczęśliwie uniknął jednak swego losu i już po przewiezieniu helikopterem do szpitala zmarł w wyniku ogólnego wycieńczenia organizmu i rozległych obrażeń wewnętrznych.

pogoda  
DZIS — zachmurzenie prześwietlane, umiarkowane, miejscami przebiegające opady deszczu ze śniegiem lub śniegiem. W nocy i rano lokalnie mgły. Temperatura maksymalna 2-4 st., minimalna od 0 do -3 st. C. Wiatr słaby, północny i północno-zachodni.  
JUTRO — bez istotnych zmian. DZIS i jutro: Lenny i Ludomir, (sk)

# Z prac Rady Ministrów

### Cląg dalszy ze strony 1

Rada Ministrów wstępnie rozpatrzyła pakiet projektów ustaw, określających zasady funkcjonowania gospodarki przedsiębiorstw. Przedstawione zostały projekty: ustawy o statystyce, o planowaniu w gospodarce narodowej, o cenach, o gospodarce finansowej przedsiębiorstw, o opodatkowaniu jednostek gospodarki społecznej, prawo bankowe, o statucie NBP, o uprawnieniach do prowadzenia handlu zagranicznego.

Projekty te były przedmiotem szerokiej konsultacji społecznej. Dwukrotnie w tych sprawach wywiadywała się komisja do spraw reformy gospodarczej. Zebrano opinie i wnioski ponad 100 przedsiębiorstw, które pełnią rolę konsultantów rządu we wszystkich sprawach związanych z reformą gospodarczą. Poszczególne grupy problemów były także przedmiotem konsultacji za pośrednictwem informacji i publicystyki prasowej oraz specjalnych instruktażowych audycji telewizyjnych. Pakiet projektów ustawy został również przedłożony do konsultacji — a tam, gdzie wymagały tego założenia projektu ustawy o związkach zawodowych do uzgodnienia — wszystkim centralom związków zawodowych.

Po wszechstronnej dyskusji Rada Ministrów zaleca u-

względnienie w toku dalszych prac tych wszystkich uwag i propozycji, które zmierzają do zapewnienia spójności oraz zgodności tych aktów prawnych z generalnymi kierunkami reformy gospodarczej. Rada Ministrów pozytywnie ustosunkowała się do propozycji Prezydium KK „Solidarność”, które uznało za niezbędne umożliwienie przeprowadzenia konsultacji projektów ustaw w okresie najbliższych 10 dni. Rada Ministrów oceniła również opinie i wnioski ze strony branżowych i autonomicznych związków zawodowych. Postanowiono, iż w III dekadzie b.m. Rada Ministrów raz jeszcze rozpatrzy projekty wymienionych ustaw, a następnie — zgodnie z zapowiedzią prezesa Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu Sejmu — skieruje je do Łaski Marszałkowskiej.

Pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej minister Władysław Baka poinformował w tym czasie o stanie prac nad przygotowaniem prawodawstwa systemowego, czyli przepisów dla okresu przejściowego, które stwarzają niezbędne warunki do godzenia wymogów wdrażania reformy z przewidywanymi w 1982 roku deficytami i ograniczeniami w funkcjonowaniu gospodarki. Podkreślił on, iż w porównaniu nie należy w żadnym przy-

padku przeciwwstawiać właściwej reformie. W najbliższym czasie projekt przewidziany do szerokiej konsultacji z zakładami produkcyjnymi, związkami zawodowymi i komisją do spraw reformy będzie przedłożony Radzie Ministrów do akceptacji.

Następnie Rada Ministrów rozpatrzyła projekt ustawy o utworzeniu Państwowej Agencji Atomistyki, opracowaną w odpowiedzi na dezynwolturę sejmowych komisji.

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie wieku emerytalnego dla niektórych grup pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnie szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych. Chodzi o pracowników wykonujących prace bezpośrednio przy przetworstwie azbestu, przy produkcji i przetworstwie ołowiu i kadmu, przy procesach technologicznych związanych z wytworzeniem aluminium, a także o rybaków morskich, nurków oraz ratowników GOPR. Rozporządzenie obniża wiek emerytalny w tych działach produkcji i działalności do 55 lat dla mężczyzn i 50 lat dla kobiet. Uprawnienia do przejścia na emeryturę pracownik uzyskuje, jeżeli ma wymagany okres zatrudnienia, wynoszący 25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet.

# Zakończenie Zjazdu „Społem”

### Cląg dalszy ze strony 1

gospodarczych świadczyć mają na ich rzecz usługi w zakresie działalności hurtowej, remontowo-budowlanej itp. Centralny Związek spełniał ma funkcje doradczą, prowadzić ilustracje i reprezentować interesy spółdzielców spożywców w kraju i za granicą.

W trakcie konferencji prasowej z udziałem nowo wybranego przewodniczącego Rady „Społem” Bogdana Kłodzkiego oraz prezesa zarządu Bogdana Augustyna podkreślono jednak, że jest to model docelowy, przystosowany do warunków reformy gospodarczej. Jest zrozumiałe, że w obecnej sytuacji rynkowej praktyczne wprowadzanie zasad samodzielnictwa nie może odbywać się drogą jednej decyzji. Stanowić musi proces stopniowej adaptacji, umożliwiającej realizację interesów nabywców również obecnie w warunkach dalece scentralizowanego rynku.

Zadaniom spółdzielczości spożywców na rzecz konsu-

mentów poświęcona jest odrębna uchwała Zjazdu. Stwierdza się w niej m. in., że decyzje rozszerzenia regulacji nie mogą spaść bez akceptacji „Społem”. Zdecydowane jest ono przeciwstawiać się również wprowadzaniu karek bez pokrycia w towarach. Zjazd zobowiązał Radę do uzyskania przez „Społem” uprawnień do prowadzenia skupu żywności, handlu wszystkim artykułami zarówno spożywczymi, jak i przemysłowymi. Pod własnym adresem sformułował wytyczne m. in. przeciwdziałania marnotrawstwa surowców i towarów żywnościowych, spekulacji i wykupu towarów. Za jeden z podstawowych problemów Zjazd uznał również konieczność zaostrożenia rygorów dostaw. Uprawnienia odbioru jakościowego towarów i ich sprzedaży.

Wiele głosów wywołał na Zjeździe również problem zasad samorządności, zwłaszcza zaś reprezentacji w organach samorządowych przedstawicieli pracowników członków — konsumentów. Znalazło to

wyraz w formule głosowania na dwie listy. W Radzie „Społem” znalazło się 39 reprezentantów środowiska nabywców i 36 reprezentantów środowiska pracowników. Zjazd zalecił również, aby podobne propozycje zachować w wyborach do organów niższego szczebla. Warto podkreślić, że jest to rozwiązanie precedensowe, stanowiące kompromis różnych tendencji, jakie w dyskusjach o spółdzielczości pojawiają się w ostatnim okresie.

Nie ulega jednak wątpliwości, że sprawność samorządu, bez względu na jego skład, zależy przede wszystkim od społeczno-ekonomicznych warunków działania. Również w tej sprawie Zjazd podjął odrębną uchwałę. Zasady systemu określił ma finansowo-ekonomiczna ustawa o spółdzielniach i ich związkach. „Społem” domaga się zmiany systemu podatkowego, zasad rozliczeń z budżetem i polizmu” marż, które gwarantowałyby spółdzielniom gromadzenie środków rozwojowych.

# Od stycznia — porządek Narada ludowców w systemie Białymstoku

### Cląg dalszy ze strony 1

osobistego, zaś fakt wydania tej wkładki zostanie potwierdzony w dowodzie specjalnej pieczątki. Wkładka stanowiła podstawę do wydawania karek. Każde ich pobranie będzie osobno odnotowywane. Wykluzy do możliwości kilkukrotnego otrzymania karek.

Znacznie więcej trudności stwarza kontrola kartkowej sprzedaży, rozliczenie sklepów odbywa się bowiem sporadycznie i powierzchownie. Jak stwierdza NIK — nawet w przypadku ujawnienia nieprawidłowości nie wyciąga się wobec winnych żadnych konsekwencji. I tak np. w oddziale WSS w Szczecinie brakowało od kwietnia do lipca pokrycia w kartkach na ponad 180 ton mięsa. Zdarzają się sklepy, tonie różnicę sięgają kilku tysięcy złotych.

Neszytanie oceniono również odstępnie od rejestracji karek na mięso, a tym samym zwolnienie handlu z odpowiedzialnością za prawidłowe i terminowe dostawy.

### Wreszcie ostatnia sprawa

dowolności w podejmowaniu regulacyjnych decyzji. Dopiero ostatnie tygodnie przyniosły ujednolicenie sprzedaży papierosów i alkoholu. Dość istotne różnice między poszczególnymi województwami i dotyczyła nadal przydziału zamienników tych artykułów, głównie słodyczy, kawy itp.

Resort handlu zapowiada, że w nowym roku sprawa zostanie załatwiona. Przewiduje się m. in. od 1 grudnia oprócz czekolady dołączyć do kartki cukrowej dla dzieci 0,5 kg cukru. Od stycznia nastąpiła mowa wyłączenia pozostałych słodyczy z systemu regulacyjnego. Ta ostatnia decyzja zależy jednak od poziomu dostaw.

Powoli załatwia się więc sprawy zaległe. Dotychczasowe doświadczenia wskazują tymczasem, że konieczne jest dokładne rozpoznawanie rynku i podejmowanie decyzji centralnych w porę. Inaczej w nieskończoność porządkować będącymi zaistniały w regulacji balagan.

### Cląg dalszy ze strony 1

wicepremier — Roman Malinowski. Z wyborem nowego prezesa ludowcy wiąza nadzieję na konsolidację szeregów partyjnych i umocnienie pozycji ZSL w państwie. Potwierdziły to wypowiedzi uczestników białostockiej narady.

Podczas narady zabrał także głos wojewoda — Kazimierz Dunaj, aby przedstawić aktualną sytuację społeczną i gospodarczą w województwie. Wszystkie niemal wskaźniki i dane statystyczne rysują — jak podkreślił — pesymistyczny obraz stanu wojewódzkiej gospodarki. Produkcja przemysłowa i budowlana dramatycznie spada, obniża się wydajność i dyscyplina pracy, a jednocześnie od początku roku place wzrosły o prawie 30 proc. Rynek właściwie przestał funkcjonować i nie ma perspektyw na poprawę w zaopatrzeniu w najbliższych miesiącach, jeśli nie powstrzyma się tendencji spadkowych w gospodarce. (lk)

# Prawo o adwokaturze

### Cląg dalszy ze strony 1

agować na naruszenie prawa. Równowaga wymaga, by i obrońca człowieka stojącego przed sądem była nieskrajowana i kompetentna. Oskarżenie powinno mieć również jakiegoś przeciwnika procesowego. Tylko wówczas obrona oskarżonego może być zapewniona i jedynie w tych warunkach może zapaść wyrok sprawiedliwy. A więc rola adwokatury wynika ze starej zasady tzw. kontradyktoryjności: z jednej strony obrońca (względnie w sprawach cywilnych: powód — pozwany), a z drugiej sąd.

To już historycznie ukształtowany dorobek, bez którego nie byłoby kultury adwokatury, którą niebezpiecznym czynnikiem ochrony praw człowieka. Tam, gdzie nastąpiło naruszenie zasad praworządności — adwokat albo całkowicie się eliminował, albo występował na marginesie.

Przechodząc do samego projektu ustawy. Kiedy wpłynął do Sejmu?

— W końcu maja; jako projekt poselski. Z inicjatywą o pracownictwo ustawy wystąpił ogólnopolski zjazd adwokatów w styczniu br. w Poznaniu. Chęć stwierdzić, że prace nad tym projektem zostały w Sejmie podjęte należyście, bez odwołania się do nierychłości, która by wynikała z chęci odsunięcia tej sprawy.

— Mamy listopad, dlaczego więc prace wciąż trwają?

— Między innymi dlatego, że projekt, który powstał z inicjatywy poselskiej, wymagał konsultacji, przede wszystkim z prawnikami, którzy byli do konsultacji zarówno z członkami państwowymi, resortami, jak i ze społeczeństwem. Wpłynęło wiele uwag, bardzo ciekawych — generalnie zresztą akceptujących podstawowe idee projektu, tym niemniej rozszerzających spojrzenia na ten temat. Wymagało to więc dyskusji.

— W planie komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz komisji Prac Ustawodawczych przewidywe-

my końcową dyskusję najpóźniej w styczniu. Sądzę, że jest to tempo dostatecznie dobre, zwłaszcza że tempo nie powinno się odbić na jakości. Trzeba też uwzględnić, że również pracujemy i nad innymi — podstawowymi dla społeczeństwa ustawami.

— Od pewnego czasu zmienia się charakter prac podkomisji sejmowych. Z zamkniętej grup roboczych przekształcają się one w forum prezentacji różnych punktów widzenia — otwarte dla dostawienia wszystkich zainteresowanych. Było tak chociażby w podkomisji opracowującej projekt ustawy o cenzurze. Przewodniczył jej pan. Było podobnie w podkomisji, która zajmowała się ustawą o samorządzie żałogi. Jak jest teraz, w podkomisji zajmującej się prawem o adwokaturze?

— Tak samo jest i w tej podkomisji, której przewodniczył prof. Adam Łopata. W gruncie rzeczy wszędzie będziemy stosowali tego rodzaju otwartość. Chcemy po prostu

prowadzić naszą pracę parlamentarną jak najbliższą społeczeństwu, a tym samym nie da się tworzyć na dystans od społeczeństwa. Inaczej bowiem ustawa, choćby najlepiej myślane, nie trafi do świadomości społecznej. Kluczem do problemu legislacji jest nie tylko dobra ustawa, ale i klimat, który pozwoli ją należyście realizować.

— Jakiego praktycznego znaczenia ma przyszła ustawa dla społeczeństwa?

— Projekt zmierza do umocnienia niezawisłości adwokatów, czyli do tego, by — jak to wolał określić niektóry z adwokatów niezawisły — niezależny — w bronię praw i wolności, tym większa będzie jego użyteczność w kształtowaniu słusznego rozstrzygnięcia sądowego. Większa też będzie rola samorządnej adwokatury w prawidłowym kształtowaniu ustawodawstwa i polityki prawnej. Żeby nie było nieporozumień: projektowana ustawa nie oznacza próby suprenacji adwokatury w stosunku do innych prawniczych grup zawodowych, chodzi raczej o zharmonizowanie ich działań. Stąd

# Związkowcy radzieccy w Warszawie

**WARSZAWA (PAP)** — 9 bm. na zaproszenie Ogólnopolskiej Komisji Współpracy Branżowych Związków Zawodowych przybyła do Warszawy delegacja Wszechnaradzieckiej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZZRR: Władimir Sergejew, kierownik Wydziału ds. Kontaktów ze Związkami Zawodowymi Krajów Socjalistycznych i Georgij Kanajew, zastępca kierownika Wydziału Międzynarodowego.

W pierwszym dniu pobytu gościu po złożeniu wizytanki kwiatów na Cmentarzu — Mauzoleum żołnierzy radzieckich udał się do FSO. Po zwiedzeniu zakładu spokił się z przedstawicielami Związku Zawodowego Metalowców, KC PZPR, dyrekcji i ZSMF. Gości radzieckich tego samego dnia przyjął przewodniczący Ogólnopolskiej Komisji Współpracy BZZ Eugeniusz Mielnicki.

# Nowy Prokurator Generalny PRL

**WARSZAWA (PAP)** — Rada Państwa przychyliła się do próby ob. Lucjana Czubińskiego, złożonej w dniu 30 października 1981 r., odwołania go ze stanowiska Prokuratora Generalnego PRL, wyrażając równocześnie podziękowanie za ofiarne, wieloletnią pracę na tym stanowisku.

Rada Państwa powołała na stanowisko Prokuratora Generalnego PRL ob. Franciszka Ruska.

# I. Czyrek w Austrii

**WIEN (PAP)** — W poniedziałek na zaproszenie austriackiego ministra Spraw Zagranicznych Willibald Pahr przybył do Wiednia z trzyniodniową wizytą roboczą minister Spraw Zagranicznych PRL Józef Czyrek.

Dzienniki austriackie piszą o wizycie min. Czyrka podkreślają, że jest to jedna z najważniejszych wizyt zagranicznych w br. w Austrii. Obecną wizytę jest kolejnym roboczym tegorocznym spotkaniem szefów dyplomacji obu krajów, którzy ostatni raz u siebie spotkali się podczas obrad 36 sesji Zeromadenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku.

# Czego nie można wywieźć z Bułgarii

**SOFIA (PAP)** — Od 3 bm. Bułgaria wprowadziła całkowity zakaz wywozu za granicę niektórych artykułów, a inne zostały obłożone bardzo wysokim celem.

Jak podkreślono w uchwaleniu Rady Ministrów LR, w ostatnich latach zwiększył się zapływ artykułów żywnościowych i innych domowych przedmiotów z zagranicy. Powodem tego były znaczne różnice cen w tym artykule w Bułgarii w stosunku do innych krajów. Zgodnie z uchwiał całkowity zakaz wywozu z Bułgarii dotyczy: mięsa i przetworzonego mięsa, jagnoli, maki, cukru, oleju jadalnego, ryżu, artykułów spożywczych dla dzieci, importowanych leków, jak również innych artykułów dla dzieci, tkanin bawełnianych i z naturalnego jedwabiu,

# Kto podrzucił fiolki przed kopalnią „Sosnowiec”?

**KATOWICE (PAP)** — Trwa intensywne śledztwo w sprawie incydentu jaki miał miejsce przed kopalnią „Sosnowiec”. Przewodniczący specjalna grupa operacyjna powołana przez komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach.

Przesłuchano już setki osób w tym celu. Sprawdza się u nich setki kieszonkowych i dyspensatorów czarnych „Wolv”, a także paru innych rodzajów samoczynów o szkodliwym działaniu. Wykazano, że przed kopalnią z 27 października br. na temat 27 samoczynów zostało wyznaczone owo fiolki są bowiem rozbitne. Dla ustalenia lub wyłączenia faktycznie znaczenie może mieć nawet najbardziej szczegółowe wykazanie to mności amunicyjnych, czaszonych czynności.

Równoległe śledztwo obejmuje także ustalenie źródła, skąd mogły pochodzić fiolki z czterohydrogenem. Specjalnym eksper-

# Kierownictwo TPPR u sekretarza KC PZPR

**WARSZAWA (PAP)** — 9 bm. i sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jarecki przyjął delegację kierownictwa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w składzie: Stanisław Wroński — przewodniczący Zarządu Głównego, prof. Alfons Kłafkowski, Józef Oza-Michałski i Piotr Stefański — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego, a także działacze Towarzystwa: Halina Audeńska, Katarzyna Gertner, Adolf Guzdawa-Rętko, Henryk Korotyński, Irena Nowakowska, Zenon Prochmiłowicz.

Uczestnicy spotkania zapoznali i sekretarza KC z zadaniami programowymi Towarzystwa, jego aktywną rolę na rzecz rozwoju bliskich, przyjaznych kontaktów i wzajemnego poznania pomiędzy Narodami Polski i Związku Radzieckiego. Poinformowali także o działalności TPPR przeciwstawiającej się i potępiającej antyradzieckie ekscesy oraz propagandę godzącą w sojusz i przyjaźń polsko-radziecką.

Wyrażono poparcie dla wysuniętej przez Wojciecha Jareckiego idei utworzenia Rady Porozumienia Narodowego, widząc w niej płaszczyznę konstruktywnej współpracy i wzajemnego poznania i szacunku dla wszystkich patriotycznych sił, którym jest bliskie dobro socjalistycznej Oj-

# Opinia „Stern” o „zbrojeniowych warcachach”

**BONN (PAP)** — „Klamek stulecia” przyjęło się określać w kręgach antyradzieckich kampanię propagandową oskarżającą Związek Radziecki o agresywne zamiary i forsowanie wysiłku i forsowanie wysiłku wojny. Od kampanii tej odwołano się tygodnik zachodniemiecki „Stern”, najwięcej magazyn ilustrowany Europy nakładzie blisko 2 mln egz., który drukuje bogato o zbiórkę w tytule „Szalenstwo zbrojen”. W nr 44 autorstwo stwierdza i udowadnia licznymi dokumentami, oświadczającami polityków zachodnich i statystykami, że jądrowym byli zawsze Amerykanie a nie Rosjanie.

Gdy tylko amerykańscy politycy lub wojskowi chcieli porysować nowe rodzaje broni, odkrywali nagle rzekomo przewagę Związku Radzieckiego. Zabawa ta ma już ponad 30-letnią praktykę. Warcaby to gra inteligentna w porównaniu z zasadami obowiazującymi w tej zabawie. Każda nowa postać wiracząca do Białego Domu czy Pentagonu, wypróbowała swe umiejętności w tej własnej grze. Jej pierwsza reguła brzmi: trzeba odkryć radziecką przewagę w danej broni i podnieść alarm. Reguła druga:

# Ze świata

### Indira Gandhi w Watykanie

● RZYM — Przewijająca w Rzymie premier Indira Gandhi wzięła udział w pontyficalnych uroczystościach w Watykanie i została przyjęta przez papieża Jana Pawła II. Spotkanie trwało 40 minut. Pani Gandhi towarzyszyła pani członkini jej rodziny.

Indira Gandhi była już raz w 1981 roku w Watykanie. Po powrocie z Watykanu, w dniu 20 października, była obecna w Watykanie przy okazji uroczystości z okazji 20-lecia powstania Watykanu.

### Decyzja min. Obrony Izraela

● PARYŻ — Minister Obrony Izraela Ariel Szaron potwierdził decyzję o zwiększeniu zakazującej burmistrzom miast El-Chai i Karmel, z Karmel i M. i M. w celu powrotu do obozowania. Szaryśka agencja informacyjna SANA przypomniała, że burmistrzowie tych miast nie mogą być powoływani do obozowania z okupowanych terenów. W tym celu burmistrzowie musieli opuścić swoje domy w maju 1981 roku. Za ta decyzją władz okupacyjnych wywołano fale protestów wśród ludności arabskiej.

# Wyroki Sąd Rejonowego w sprawie tzw. incydu w Kuźnicy

## Dwaj oskarżeni skazani na grzywny

W piątek, 6 bm. przed Sądem Rejonowym w Sokółce zakończył się proces przeciwko Janowi Kowalewskiemu i Oskarszkowi Wiśniewskiemu oskarżonym o spowodowanie 2 maja br. w Kuźnicy Białostockiej zajęć znanych opinii publicznej jako tzw. incydent w Kuźnicy.

Prokurator rejonowy wniosł o wymierzenie obu oskarżonym grzywny w wysokości po osiem tysięcy złotych.

Jan Kowalewski oskarżony z art. 212 par. 1 Kodeksu Karnego (uszkodeńczenie mienia publicznego) oraz z art. 236 KK (zmniejszenie funkcjonariusza na służbie) został uznany winnym zarzucanych mu czynów i skazany na łączną karę grzywny w wysokości 10 tysięcy złotych oraz pokrycie szkód na sumę 2100 złotych za wybitę szczyby na posterunku MO w Kuźnicy Białostockiej.

Franciszek Wiśniewski, funkcjonariusz MO w Kuźnicy Białostockiej został oskarżony z art. 156 par. 2 (bez zasadne użycie pałki w stosunku do Jana Kowalewskiego i spowodowanie szkód na zdrowiu w/w) i również uznanym winnym. Wymierzono mu karę grzywny w wysokości 8 tysięcy złotych.

Wyrok nie jest prawomocny. Obrońcy obu oskarżonych rozważają możliwość złożenia rewizji do wyroku.

— Tyle o wyrokach w sprawie, która bulwersowała społeczeństwo, a nawet postawiła region Białostocki w stan gotowości strajkowej ogłoszonej przez miejscowy MKZ „Solidarność”. Była ona również relacjonowana w śródkach masowego przekazu. Tu należy dodać, że na-

strach przed Rosjanami trzeba zamienić na kosztowne do-larowe programy dozbrownie-wia. Reguła trzecia: jeśli wyjdzie na jaw, że rzekoma przewaga radziecka wcale nie istnieje, wówczas trzeba skłonić zachodnich krytyków historii zbrojeniowej „określaniami w rodzaju „dacyjni”, „neutraliści” po czym można czystą czają zabawę od-po-czątku.”

„Stern” wylicza następne 13 najważniejszych dat w wojennym wysiłku zbrojeń od bomby atomowej w 1945 r. poczyniwszy, poprzez powsta-wie w latach pięćdziesiątych bomby wodnorodzą, taktyczną bombę nuklearną, rakiety międzykontynentalne, atomowe ładki podwodne, a także broń neutronowej skoczącej. Z tabeli tej wynika że wszystkie 13 rodzajów kluczywek do przewagi militarnej bronii powstały najpierw w USA o wyjątkiem sztucznego satelity, a dopiero potem przeważała kilka lub kilkanaście lat później w odpowiedzi na amerykańskie wyzwanie broń taką wyprodukowała także Związek Radziecki. Nawiązując do aktualnej sytuacji „Stern” stwierdza, że „długość zachodnia „broń dozbrownie-wia”, rakiety Pershing i Cruise Missle, stanowią w gruncie rzeczy kolejne wprze-dzenie zbrojeniowe”, nie zaś nadrabianie zajętości.

# Coraz bliższe rozwiązanie konfliktu w Żyrardowie

## Rozmowy w Zielonej Górze

**SKIERNIEWICE (PAP)** — Miejski komitet strajkowy w Żyrardowie i władze podpisały protokół uzgodnień — porozumienia w sprawie poprawy zaopatrzenia w żywność w tym mieście i w całym województwie skierniewickim. Nastąpił również postęp w rozmowach w kwestii zapłaty ży-rardowskim i mszcowskim zalgom za czas strajku; nie uregulowanie tego problemu było główną przyczyną przedłużenia się akcji strajkowej. W związku z tym należy się spodziewać, że w najbliższych dniach zostanie odwołane także i pogotowie strajkowe w Żyrardowie oraz Mszcowinie.

WROCŁAW (PAP) — 9 bm. z przyczyną przelocowania Powstania Prasy i Książki „RUCH” we Wrocławiu podjęła kilkudniową akcję protestacyjną, na której udział wzięli przedstawiciele redakcji i dyrekcji „RUCH” we Wrocławiu. Wskazywano na trudności w dostawach papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.

# Cląg dalszy ze strony 1

Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.

# Cląg dalszy ze strony 1

Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.

# Cląg dalszy ze strony 1

Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.

# Cląg dalszy ze strony 1

Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.

# Wybory w Syrii

● BEJRUT — W poniedziałek w Syrii rozpoczęły się wybory do 195-osobowej Rady Ludowej (sejmu). 89 miejsc w tym sejmie ma być zajętych przez przedstawicieli robotników i chłopów. 45 kandydatów umiarkowanych przez Narodowy Front Postępu kierowany przez partię BAAS. Nie ma w swych oświadczeniach kontrkandydatów. W pozostałych 144 miejscach wybory staje 158 kandydatów. Wybory potrwać dwa dni.

### Premier Zimbabwe w Europie

● LONDYN — Premier Zimbabwe, Robert Mugabe, udał się na wycieczkę do Europy. Złożył on oficjalnie wizyty w Bułgarii, Rumunii i Jugosławii. Premierowi towarzyszą minister Finansów Enos Nkara oraz zatrudnieni, Planowania i Rozwoju, Frederick Shava, Robert Mugabe odwiedził także Grecję.

### Węgry: podwyżka cen trunków i papierosów

● BUDAPEST — Jak informuje agencja MTI, od poniedziałku obowiązuje na Węgrzech podwyżka, przeciętnie o 28 proc., ceny napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych.

Najbardziej, bo o 23 proc. podwyższony został cen picia i zawartości alkoholu. Cena papierosów produkcji węgierskiej i importowanych z krajów socjalistycznych wzrosła średnio o 20 proc., a ceny innych papierosów — o 5 do 34 proc.

### Delegacja KPCz w Moskwie

● MOSKWA — W poniedziałek na zaproszenie KC KPZR, przybyła do Moskwy delegacja Komunistycznej Partii Czechosłowacji z członkiem prezydium KC sekretarzem KC KPCz, Milosem Jakubem, na czele. W składzie delegacji czeskosłowackiej jest zastępca szefa z dyplomacją i urzędem (także z imitacją skóry), prozod i do prania i mycia, materiały fotograficzne, benzyna w kamizelkach.

Równocześnie na urzędzie artykułów wprowadzono bardzo wysokie ceny wywozu. 300-procentowym cenem obłożono m. in. produkty mleczne, masło, smalec, miód, wyroby cukierkowe, konserwy rybne i mięsne, zaś 200-procentowym m. in. olej i oliwę, oraz szianiny wybrane, wyroby skórzanego (także z imitacją skóry), prozod i do prania i mycia, materiały fotograficzne, benzyna w kamizelkach.

# Zielona Góra (PAP)

Od godzin południowych 8 bm. trwa w Zielonej Górze spotkanie negocjacyjne delegacji wojewody zielonogórskiego z grupą przedstawicieli regionalnego komitetu strajkowego NSZZ „Solidarność”, poświęcone rozważaniom nad istniejącą sytuacją strajkową-protestacyjną, która w PGR Lubogóra trwa od 14. W całym woj. zielonogórskim — od 22 października br. Po raz pierwszy rysują się nadzieje na rozstrzygnięcie tego konfliktu w droższe działania prawnych. Na rezultaty spotkania

# Wrocław (PAP)

Wrocław (PAP) — „Pawle! Gwóź w jednym stali domu.” — to znana bajka Aleksandra Fredry nie ma wcale odwzajemnionej miłości. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.

# Siedlce (PAP)

Siedlce (PAP) — „Pawle! Gwóź w jednym stali domu.” — to znana bajka Aleksandra Fredry nie ma wcale odwzajemnionej miłości. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Siedlcach w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Siedlcach w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.

# Mieszkańcy Siedlec

Mieszkańcy Siedlec mają wielkie uroczyste odświeżenie miasteczka; stawiają jednocześnie w miasteczku nowe budynki. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Siedlcach w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Siedlcach w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.

# Cląg dalszy ze strony 1

Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Siedlcach w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Siedlcach w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.

# Uroczystości z okazji 11 Listopada

**WARSZAWA (PAP)** — Z okazji 63 rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości, w wielu miejscowościach i środowiskach społecznych przewidziano sa okolicznościowe uroczystości, połączone ze składaniem kwiatów pod pomnikami i na grobach wielkich Polaków, których imiona związane sa trwale z najnowszą historią Ojczyzny.

11 listopada, w dzień rocznicy, o godzinie 12.00 odbędzie się uroczysta składanka wieńców na płocie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

# Wrocław (PAP)

Wrocław (PAP) — „Pawle! Gwóź w jednym stali domu.” — to znana bajka Aleksandra Fredry nie ma wcale odwzajemnionej miłości. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.

# Wrocław (PAP)

Wrocław (PAP) — „Pawle! Gwóź w jednym stali domu.” — to znana bajka Aleksandra Fredry nie ma wcale odwzajemnionej miłości. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.

# Wrocław (PAP)

Wrocław (PAP) — „Pawle! Gwóź w jednym stali domu.” — to znana bajka Aleksandra Fredry nie ma wcale odwzajemnionej miłości. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.

# Wrocław (PAP)

Wrocław (PAP) — „Pawle! Gwóź w jednym stali domu.” — to znana bajka Aleksandra Fredry nie ma wcale odwzajemnionej miłości. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich. Wobec tego władze regionalne wyraziły gotowość do dostarczenia do „RUCH” w Wrocławiu w formie pożyczki papieru i materiałów drukarskich.



**Z zagranicy**

**SPOTKANIE Z CSRS (6)**  
**W dobrym stylu**

**Kiedy wysiada się w miejscowości OLESZNA, wszystko wygląda jakos inaczej. W pierwszej chwili można sądzić, że nieświadomie i nielegalnie przekroczyliśmy granicę czeskosłowacką. W restauracji wystrzałowe brunetki, na stole inne potrawy. Orkiestra gra siarczyste czardasze. Język czeski miesza się z węgierskim. Tuż, tuż, za przysłowiową miedzą leży WRL, ziemia ich dziadków i ojców.**

Przewodniczący miejscowej spółdzielni — Franciszek Stefi — ma śniadą cerę i zabójcze wąsy. — Tak, tak, jestem pochodzenia węgierskiego. W całym powiecie stanowimy 85 proc. ludności. Gospodarujemy i żyjemy także w węgierskim stylu, a — jak wiecie — tam rolnictwo jest na wysokim poziomie. W CSRS mamy jeszcze za mało warzyw i owoców, a kilkanaście kilometrów stać, już za granicą, jest ich obfitość. Wędrując za tym przykładem, stworzyliśmy największą w Czechosłowacji bazę „zieleniny”.

Potwierdzenie tego znajdującego się blisko, na stole. Winogrona, dorodne jabłka, gruszek. Często mamy się tym chwelić, że w ciągu 10-dniowej wędrowni po Czechosłowacji podawano mało owoców i warzyw. Jest za to pod dostatkiem soku z owoców południowych. Tanie i bardzo smaczne. Kto lubi Bachusa, może zasopkować pragnienie i „nadróbieć” krajowe zaległości, a kto nie przepada za winem i piwem, delectuje się pysznym dżusem.

Inż. Bartosz z Wydziału Rolnictwa podaje: — Powiat Dunajska Streda dostarcza m.in. 12 tys. ton owoców i 32 tys. ton warzyw. Jest pod tym względem potentatem w całej Czechosłowacji. Oczywiście nie tylko tym możemy się pochwalić i przed rodakami i przed gośćmi. Mamy najbardziej nowoczesną fermę brukatów, gdzie jeden pracownik obsługuje 500 sztuk bydła. W ubiegłym roku średnie plony zbóż wynosiły przeszło 64 kwintale z hektara, co stawiło nas w szeregu producentów. W tym roku czarna rozpacz — aż 10 kwintal mniej, a to z powodu braku wilgoci w glebie. Zajmujemy się również hodowlą trzody chlewnej; przeciętna waga sprzedawanego tucznika 116 kg, czas tuczu — 150 dni, rotacja w roku 2,2, zużycie mieszanek na kilogram przyrostu — 3,62 kg.

Taka jest krótka wizytówka powiatu. Podobne rezultaty osiąga spółdzielnia w Olesznej. Gdy mówią tu o wynikach (w wielu wypadkach wspaniałych) nie czuje się w głosie egzaltacji; wprost przeciwnie — na każdym kroku fachowcy podkreślają, że nie wszystkie możliwości zostały wykorzystane. Owszem, są dobre, mało przeczący o sobie pochwalne artykuły w wielu gazetach, posłuchajcie ciepłych słów od przełożonych. Ale są przekonani, że w rolnictwie ciągle trzeba coś ulepszać, doskonalić, zmieniać. Mają warunki do rozwijania sadownictwa i warzywnictwa. Kraj musi dużo importować tych artykułów. Wiele dlatego tych nie wykorzystaliśmy, dlatego nie mielibyśmy dążyć do samowystarczalności? Jest to konieczne także z punktu widzenia diety. Czechosłowacy konsumują za dużo potraw tłuczonych, co w połączeniu z powszechnie tu stosowanym owsem daje niepożądane skutki.

Nie tylko skromna produkcja warzyw i owoców w CSRS świadczy o mankamentach w planowaniu i organizacji gospodarstw. Analizując sytuację łatwo zauważyć, że wszystkie zostało podporządkowane hodowli — produkcji mięsa i mleka. W wielu krajach uważa się ciagle, że spożycie artykułów pochodzenia zwierzęcego jest wykładnikiem możliwości gospodarki rolnej oraz symulatorem spraw socjalno-bytowych. Czechosłowacy, wyznając te zasady, doszli do spożycia mięsa w granicach 85 kg na osobę, a jednocześnie

zaniebali inne działy produkcji. Mają znaczny deficyt owoców i warzyw. Plony zbóż w granicach 40 kwintal, a więc są o 75 proc. wyższe niż w Polsce. Tymczasem wydajność ziemniaków jest tam z reguły niższa, niż u nas. To zastanawiające.

Chlubnym wyjątkiem jest powiat Dunajska Streda. Tutaj plony tej rośliny w ubiegłym 5-letnim okresie wynosiły 222 kwintale, a w tym sezonie były jeszcze wyższe. W wielu innych rejonach zbiera się znacznie mniej; w wielu spółdzielniach i PGR-ach marzą o przekroczeniu granicy 200 kwintal. I wówczas musimy myśleć: byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy skorzystali z doświadczeń rolników czeskosłowackich w uprawie zbóż, zwłaszcza tych gospodarstw, w których 60 kwintal z hektara, to normalna sprawa, a — być może — nasza wiedza nauczyliby się coś nowego od polskich rolników, jak należy uprawiać ziemniaki. Kto osiąga 60 kwintal z hektara, ten powinien zbierać 400—450 kwintal z hektara.

Pytaliśmy fachowców o te sprawy. Wyjaśniali, że ich głównym celem było dążenie do jak najlepszych wyników produkcji zbóż, by zlikwidować, a przynajmniej ograniczyć do minimum import. Rzecywiście, zrobili duży postęp. Dla przykładu: powiat Dunajska Streda sprzedał państwu w 1980 roku około 16 tys. ton ziarna, a w tym sezonie dostawy sięgają 45 tys. ton. Zboże, to nie tylko chleb, ale przede wszystkim karmia dla zwierząt. Czechosłowacy stosują w żywieniu głównie ziarno kukurydzy, a do tego zboża paszowe oraz najgorsze gatunki pszenicy i jęczmienia, a także odpady przemysłu młynarskiego. Na tym opiera się hodowla.

— No, dobrze — mówimy — duże fermy prezentują się okazale, ale co robicie z odchodami? Jak je transportować, gdzie, przy pomocy jakich urządzeń rozlewać?

Na to pytanie odpowiadał inż. Franciszek Czuba z „Agropodnika” w powiecie gottwaldowskim:

— Przedsiębiorstwo nasze powstało przed pięć laty. Zajmujemy się głównie świadczeniem usług chemicznych w rolnictwie. Ponadto mamy własne biuro konstrukcyjne i zakład wytwarzający deficytowe maszyny. Wiadomo, że duże fabryki nie chcą zajmować się produkcją krótkoseryjną, a my możemy. Dostarczamy rolnictwu m.in. potężne cysterny do rozwożenia gnojników i płynnych nawozów mineralnych. Nowoczesne rolnictwo nie może być bez techniki. Z wykorzystaniem odchodów w dużych fermach zawsze był problem. Teraz mamy odpowiednie samochody i urządzenia.

Współdzielnia Oleszna są takie cysterny. Gnojówka sypka kanałami do zbiorników. Ich pojemność wystarcza na gromadzenie odchodów przez cztery miesiące. Później opróżnia się je i przewozi cysternami na pola. Hodowcy odetchnęli, rolnictwo ma duże korzyści. I tutaj twierdzi się, że połączenie intensywnego nawożenia organicznego z mineralnym jest jednym z najważniejszych źródeł sukcesów czeskosłowackiego rolnictwa.

MARIAN SUCHOZEBRSKI

Problemem udoskonalenia dotychczasowych i poszukiwaniu nowych metod i form pracy partyjnej poświęcone było spotkanie nowo wybranych egzekutyw hajnowskich podstawowych organizacji partyjnych, w którym uczestniczył I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku — Stefan Zawadzki. Podkreślił on, iż istotną potrzebą jest dostosowanie stylu pracy partyjnej do nowych wymagań. Wyższy jest poziom aktywów, wyższa świadomość społeczeństwa. Można zatem w pracy partyjnej pójść na selekcję zagadnień, na koncentrowanie uwagi na problemach wybranych wodzących. Aby postulat ten mógł być w pełni zrealizowany wszyscy członkowie PZPR

winni mieć określone, konkretne zadania, zarówno wewnętrznie, jak i na zewnętrznie — w środowisku i wewnątrz pracy.

I sekretarz KW zwrócił również uwagę, iż jednym z zadań

Co do jednego wszyscy jesteśmy zgodni: Front Jedności Narodu w swojej dotychczasowej formule nie spełnił oczekiwań społecznych. Był instytucją fasadową, w odczuciu większości społeczeństwa funkcjonował jako część administracji.

O FJN, jeśli mówiliśmy głośniej, to z okazji wyborów do Sejmu i rad narodowych. Ostatnio zrezygnował Front, raczej rejestrował kandydatów niż ich wysuwał, co później utrudniało organizowanie kontaktów nowo wybranych przedstawicieli z wyborcami. Stosunki między nimi osłabiały w dodatku fakt, że znikła platforma tych kontaktów, która dawniej tworzoną była z postulatów wyborców.

Czy tylko Front Jedności Narodu nie sprostał oczekiwaniom? — zapytują jego etatowi działacze. W minionym okresie oczekiwaniom nie sprostało wiele instytucji i organizacji. Wszyscy uczestniczyliśmy w dyskusji przed VIII Zjazdem PZPR i nasz głos nie był słyszany. Czy można nas za to winić? Mimo takich czy innych błędów — dodają — Front Jedności Narodu miał sporo osiągnięć. Warto wskazać na działalność samorządów mieszkaniowych, miast, komisji pojednawczych, NFOZ.

„Obecnie wszyscy się z tym zgadzają — istnieje potrzeba wprowadzenia w życie zmodyfikowanej koncepcji działania FJN. Coraz trudniejsza sytuacja kraju zmusza do wzajemnego porozumienia wszystkich sił, skłania do jedności i zawarcia koalicji na rzecz balenia narodowego. Za opracowaniem nowej formy FJN opowiedział się już IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. W jego Uchwale była mowa o froncie porozumienia narodowego, zapewniającego autentyzm w nim udział i większą aktywność różnych

grup społecznych. W myśl tej uchwały, potwierdzonej przez IV i V plenarne posiedzenia KC partii — jak podkreślił na ostatnim posiedzeniu Sejmu tow. Wojciech Jaruzelski — w współdziałaniu z ZSL i SD zostały opracowane wstępne projekty założeń Frontu Jedności Narodu.

W swoim wystąpieniu sejmowym Wojciech Jaruzelski zaproponował powołanie Rady Porozumienia Narodowego, która szybko przystąpiłaby do rozpatrzenia i uzgodnienia programu Frontu, jego roli, struktury i zasad działania w całokształcie życia społeczno-politycznego. Do udziału w tej Radzie młowa zaprosił stronnictwa polityczne, związki zawodowe, organizacje społeczne, naukowe i twórcze; liczył na poparcie inicjatywy ze strony Kościoła i obywateli cieszących się wysokim autorytetem społecznym.

Propozycja premiera spotkała się z aprobatą posłów, którzy podkreślali konieczność współdziałania wszystkich rodaków. „Niech zastąpią przy okrągłym stole Polacy mający wpływ na bieg wydarzeń, niech poszukiwają niebezpieczeństw, niech dogadają się w imię wspólnego dobra” — powiedział poseł ALOJZY BRYL, a MIECZYŚLAW STACHURA dodał: „Władza wielokrotnie w dziejach PRL formułowała programy szersze — ale nie akceptowane społecznie, więc nieskuteczne. Ta akceptacja jest dziś niezbędnym warunkiem wyjścia z kryzysu. Droga jej pozyskania powinno być poszerzenie społecznej płaszczyzny spracowania

władzy i koalicja różnych odłamów opinii, zjednoczonych dla sprostanja trudności”. Członkami w kierunku zmiany formuły Frontu Jedności Narodu zapoczątkował jeszcze w grudniu ubiegłego roku Krakowski Komitet

**Jak Polak z Polakiem**

FJN. Uchwalając zakończenie kadencji, ogłosił poprzek Komisję Współdziałania PZPR, ZSL i SD apel do zakładów pracy i organizacji społecznych i kierowanie swoich przedstawicieli do nowego Komitetu. Zamierzani Komisji było, by przedstawiciele ci nie byli wyznaczeni, a wybrani przez swoje środowiska.

Za przykładem Krakowskiego Komitetu poszły inne. 29 maja br. członkowie plenum białostockiego WK FJN złożyli swoje mandaty

tym samym kończąc kadencję. Wojewódzka Komisja Współdziałania partii i stronnictw politycznych zwróciła się do zakładów pracy, organiza-

nizacji politycznych, społecznych i zawodowych z prośbą o wysuwanie swoich kandydatów do nowego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Na podobnej zasadzie wybierane są komitety gminne i miejskie.

Sądząc, że i teraz jest to aktualne. Jerzy Szymanowski — przewodniczący MK FJN w Łomży jest w stanie wymienić ich co najmniej kilku: Szołkowski, Leszczyński, Ogrodnik —

czysti moralnie, nieządni profitów

zaufani i wiarygodni. Tacy ludzie, jego zdaniem, powinni wchodzić w skład rady starszych przy FJN. Rada ta, skupiająca niekoniernie osoby bywkie, miałyby być organem odpowiedzialnym w najtrudniejszych dla terenu sprawach. Byłoby to — sumienie Frontu, o którym wiadomo, że nikogo nie zawiedzie.

Do tej pory FJN, najogólniej mówiąc, spełniał rolę transmisji decyzji władz do społeczeństwa, starał się je uzasadniać i organizować akcje popierające te decyzje. Obecna sytuacja polega na tym, że działania aktywizujące się niepotrzebnie; bowiem zaktywizowane zostały poważne siły społeczne, które dotychczas nie brały w życiu kraju dużego udziału. Praktyka dowodzi, że większość spraw sąłatwana jest między władzą

i „Solidarność” — jedną z najważniejszych dotychczas sił społecznych. Wiele grup i organizacji społecznych pozostałych jest na uboczu. Jak wobec tego skując je wszystkie razem? Jaki stworzyć program, by zechciały one przystąpić do obywatelskiej rozmowy w FJN?

Do tej pory nie widać, by „Solidarność” wykazywała taką gotowość. Jej działacze, „yskredytując” minioną działalność Frontu, nie chcą mieć z nim nic wspólnego i oficjalnie nie wysuwają do FJN swoich przedstawicieli. Jeśli w FJN znajdują się członkowie tego związku — to jako przedstawiciele innych organizacji i instytucji wybrani przez nie w sposób demokratyczny.

„Tak jest nie tylko w woj. białostockim. Uchwala i Zjazd delegatów związku „Solidarność” obowiązują wszystkie zarządy regionalne i prawdopodobnie wszędzie jest podobna sytuacja. Przywołując „Założenia do projektu ustawy o radach narodowych”, uchwała Zjazdu „Solidarności” stwierdza, że zmierzają one do utrzymania dotychczasowej roli FJN, w szczególności przedwidują, że FJN zachowa dotychczasową wyjątkowość w zakresie opracowywania programu wyborczego i zgłaszania kandydatów na radnych.

„Jaka zatem powinna być nowa rola Frontu, żeby „Solidarność” zechciała do niego przystąpić? Jaki program powinien mieć FJN? Jakiej funkcji powinien pełnić? Jakie mieć kompetencje? — W polowie październikowa pytania te zadawałam kilku działaczom Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” w Białymstoku. Merytorycznej odpowiedzi nie uzyskałam. W zamian słysza-

— jak bez miłości, a historyk — prof. Andrzej Garlicki domaga się stanowczo (w tyt. „Kultura”), aby za biurokrację wreszcie ostro zabrać się gdyż „w tych wszystkich sprawach skoczyli się żarty, a zaczęły się schody”. Sekunduje mu w tym profesor „od organizacji i zarządzania” Andrzej K. Koźmiński („Przełęcz Techniczna”), ale o tym dalej. Sedno eksperymentu prof. Garlickiego polega z grubsza na zwalnianiu z pracy tych eksponentów biurokracji, którzy — po pierwsze — podejmują bezsensowne decyzje i którzy — po drugie — wprowadzają jednocześnie opinie publiczną w błąd. Te dwa powody prof. Garlicki — biorąc za podstawę nadzwyczajną sytuację kryzysową co jest równoznaczne z nadzwyczajnym położeniem społeczeństwa — uważa za wystarczające do radykalnego postępowania.

**Eksperyment z biurokracją**

Socjolog — prof. Jan Szczeniński twierdzi, że biurokracja jest potrzebna niezłym powietrze, że bez biurokracji żyć się nie da jak bez miłości, a historyk — prof. Andrzej Garlicki domaga się stanowczo (w tyt. „Kultura”), aby za biurokrację wreszcie ostro zabrać się gdyż „w tych wszystkich sprawach skoczyli się żarty, a zaczęły się schody”. Sekunduje mu w tym profesor „od organizacji i zarządzania” Andrzej K. Koźmiński („Przełęcz Techniczna”), ale o tym dalej. Sedno eksperymentu prof. Garlickiego polega z grubsza na zwalnianiu z pracy tych eksponentów biurokracji, którzy — po pierwsze — podejmują bezsensowne decyzje i którzy — po drugie — wprowadzają jednocześnie opinie publiczną w błąd. Te dwa powody prof. Garlicki — biorąc za podstawę nadzwyczajną sytuację kryzysową co jest równoznaczne z nadzwyczajnym położeniem społeczeństwa — uważa za wystarczające do radykalnego postępowania.

Co tu ukrywać. Biurokracja powojenna przez 36 lat otaczana była powyzsznią wargadą społeczną. Jak najbardziej zasłużenie. Prof. Garlicki pisze tak: „Fizyce powiadają że jeśli coś jest możliwe to z pewnością zaistnieje. Trwestując to można by powiedział, że nasza biurokracja z wielu możliwości zawsze zaproponuje najpierw rozwiązanie najbardziej bezsensowne”. Czy tak było przez 36 lat? Może nie było, ale na pewno bywało. Produkcja rozwiązań bezsensownych zawsze przekraczała swe plany zdrowego rozsądku, a nauki niemal z reguły. Chyba nie da się całej odpowiedzialności zrzucić na politycznych decydentów, ani też na demoralizowanych pogonia za prywatą prominentów! Współtwórcami kryzysu są ludzie z elit biurokratycznych (centralnych,

regionalnych, wojewódzkich, miejskich i gminnych), którzy przez produkcję decyzji bezsensownych uważali, że wiernie i oddanie służyć sprawie. Z bezsensu chcieli zbudować siłę, na bezsensie chcieli tworzyć lepszą przyszłość. Nie robili tego czynnie, z zimnym wyrachowaniem, ale bardzo często w dobrej wierze. A ponieważ kontrola społeczna nie istniała więc हुla dusza, bezsensu nie ma. Powzięte, zdecydowane, podpisane, przyklepane przez bezwolne ciało społeczne — musiało być sensowne. Kryzys całą tę filozofię rozniegłował, ukazał całą jej grację.

Ale w kryzysie — ta potrzebna tak bardzo biurokracja — otrzymała wspaniałą okazję do pełnej rehabilitacji, do wybaczenia społecznego, do odzyskania społecznego zaufania. Ten bowiem kryzys daje każdemu szansę do samoczyszczenia się, jak po kąpieli w świętej rzeczce.

Biurokracja ze swojej wielkiej, historycznej szansy w kryzysie nie skorzystała. Gdzie dzisiaj nie sięgnąć — idzie atak na biurokrację.

Na IV Plenum KC PZPR — chociaż było to plenum wybitnie polityczne — też się biurokracja dostało. Weźmy przykładowo takie dwie opowieści. Henryk Bednarski — I sekretarz KW z Bydgoszczy. „Administracja musi zacząć działać bardziej operatywnie i skutecznie. Bez szybkich i radykalnych zmian w tym aparacie niewiele zdolamy dokonać”. Józef Brożek — pracownik „Hydro” we Wrocławiu, członek KC: „Ludzi nieudolnych i wykazujących złą wolę trzeba natychmiast odwoływać z zajmowanych stanowisk”.

A na domiar tygodyń „Perspektywy” rozpisuje wśród czytelników ankietę — co też jest znakiem czasu! — pytając wręcz: „Czy urzędnicy są sprawcami, czy raczej kozłem ofiarnym kolejnych kryzysów gospodarczych?”

Gdzie ta szansa odkupienia grzechów istniała? Oczywiście — w organizacji życia publicznego, a przede wszystkim — w organizacji handlu, reglamentacji.

Popatrzmy na te kolejki. To nieprawda, że są one tylko rezultatem braku towarów, albo tylko nadmiaru pieniędzy w portfelach — owego nawisu inflacyjnego. Kto tak twierdzi, albo ma w tym swój prywatny interes, albo chce świadomie fałszować rzeczywistość i kotłować ludziom w głowach. Nie, nie i nie — bo kolejki są dowodem na to, że biurokracja w ręce której został oddany handel straciła wszelką władzywość mo-

— jak bez miłości, a historyk — prof. Andrzej Garlicki domaga się stanowczo (w tyt. „Kultura”), aby za biurokrację wreszcie ostro zabrać się gdyż „w tych wszystkich sprawach skoczyli się żarty, a zaczęły się schody”. Sekunduje mu w tym profesor „od organizacji i zarządzania” Andrzej K. Koźmiński („Przełęcz Techniczna”), ale o tym dalej. Sedno eksperymentu prof. Garlickiego polega z grubsza na zwalnianiu z pracy tych eksponentów biurokracji, którzy — po pierwsze — podejmują bezsensowne decyzje i którzy — po drugie — wprowadzają jednocześnie opinie publiczną w błąd. Te dwa powody prof. Garlicki — biorąc za podstawę nadzwyczajną sytuację kryzysową co jest równoznaczne z nadzwyczajnym położeniem społeczeństwa — uważa za wystarczające do radykalnego postępowania.

A gdyby niektóre sklepy pracowały przez całą dobę? — pyta prof. A. K. Koźmiński. A gdyby likwidowały tragiczne dekoracje z podłej herbaty, obecnie zaś z porzeczkowych kompotów i calych piramid słojów z ogórkami? Więcej miejsca w sklepach dla ludzi, a nie dla dekoracji — to też byłaby oznaka moralnej wrażliwości.

„Urzędnicy kierujący handlem — pisze prof. A. K. Koźmiński — powiedzą z pewnością, że nie są w stanie zapewnić pełnego zaopatrzenia (...). Taka odpowiedź jest możliwa dlatego, że w środowisku administracji panuje niepisana umowa wzajemnej tolerancji wobec nieudolności, zaniebania, braku pomysłowości i zwykłego nieróbstwa”.

Na koniec prof. A. K. Koźmiński jakże słusznie pisze: „Przedstawicielom konsumentów stojących po kilkanaście godzin pod sklepami muszą zakazać tego stanke, jeśli chcą poprawy”. Bo cóż tu można dodać?

(Intereski)  
STEFAN KURECKI



Konieczność oczekiwania na dostawę benzyny sprawiła, że obecnie wjeżdżając do Białego Stoku nie można zobaczyć jak w wielu innych miastach patrzeć na długie koleje do stacji CPN. Oto jeden z często obecnie spotykanych obrazków. CAF—Edmund Uchymiak

**Gielda Polmozbytu**  
**Spełnione nadzieje**  
**z motoryzowanych**

1 października — od 1 do 31 — na terenach wystawowych WPHW przy ul. Kawalerzyńskiej w Białymstoku trwa gielda motoryzacyjna, której organizatorem był białostocki Polmozbyt. Miesiące targowania przyniosł obrot w wysokości 2,5 mln złotych. Przyniosł również olbrzymie zadowolenie posiadaczom samochodów marek radzieckich z prawie całego kraju.

Słowa uznania należą się organizatorom, i bezpośrodkowym realizatorom sprzedaży. Grupa ludzi pracowała w dość prymitywnych warunkach, a dodatkowym utrudnieniem była temperatura, która w październiku nie była najwyższa. Po zakończeniu sprzedaży, gielda dobrze przysłużyła się posiadaczom Moskwiczów, Ład, Zaporozców i Wołg. Oprócz tych marek, na gieldzie mogli zaopatrzyć się w potrzebne części i akcesoria posiadacze motocykli, a także — co jest istotne — rzemieślnicy, jako że do sprzedaży wystawione były urządzenia techniczne, narzędzia itd.

W Białymstoku była to pierwsza tego typu gielda, ponieważ w wielu innych miastach, jak np. w Warszawie, gieldy motoryzacyjne odbyły się już wiele razy. Wobec zastrzeżeń i wątpliwości, sprzedawane części były pełnowartościowymi artykułami. Rzecz w tym, że powierzenia sklepów Polmozbytu jest zbyt szczytą, aby można było na niej prowadzić sprzedaż z pełną ekspozycją. Nie ma warunków do prowadzenia sprzedaży preselekcijnej. Nie widak także ich rychłej poprawy. W tej sytuacji warto by zastanowić się nad pomieszczeniem posiadającym warunki do

właściwego eksponowania części zamiennej do marek krajowych i zagranicznych, tych szczególnie, które zostały wycofane z produkcji, lub tych, których już się nie importuje.

Takie działania ma swoje głębokie uzasadnienie. Wszak wszyscy staramy się, aby pojazdy — bez względu na przeznaczenie — były sprawne jak najdłużej. Bo jeśli do kłopotów z ogumieniem i akumulatarami dodamy jeszcze problemy z częściami zamiennymi, gotowość techniczna pojazdów samochodowych będzie bardzo zła.

Przytoczyłem jeden z argumentów, ale jest ich znacznie więcej i dobrze by się stało, gdyby władze Białegostoku zastanowiły się nad wygórowanym jakimś pawilonu, nawet na peryferiach, z przeznaczeniem na sklep preselekcijny motoryzacji.

W dyrekcji białostockiego Polmozbytu panuje optymizm. Udana jedna gielda określa działania na przyszłość. Jeśli nie uda się znaleźć innego pomieszczenia, kolejna gielda odbędzie się również na terenach WPHW, przed sezonem wiosennym. Wydaje się, iż pomysły jest dobry — jest jeszcze towaru wartości kilku milionów złotych — i powinien być zrealizowany. (JAG)

Wiele POP szukaform przygotowania zebrań partyjnych, angażując do tego większe zespoły towarzyszące. Dzięki temu posiedzenia POP są konkretne — dyskusja bogatsza i bardziej rzeczowa, kończąca się z reguły podjęciem wiążących uchwał i określeniem zadań dla towarzyszy odpowiedzialnych za ich realizację.

Cieszy fakt, że coraz więcej POP zastanawia się nad metodyką działania partii, poszukując takich jej form, które by podniosły skuteczność pracy ogólnie PZPR i pozwoliły angażować do realizacji codziennych zadań całość sił partyjnych. (KL)

**Waga stylu pracy**

Dyskusja pozwoliła na wymienianie doświadczeń między organizacjami partyjnymi w dziedzinie doskonalenia stylu pracy. Uchwaly IX Zjazdu przyczyniły się do wzbogacenia form i metod działania POP w Hajnowce. Szerzej na przykład niż poprzednio, zaangażowano aktyw bezpartyjny, zwłaszcza kadre inżyniersko-techniczne i ekonomiczne, do zespołów opracowujących zadania gospodarcze dla przedsiębiorstw w zakresie wdrażania reform.

W wielu zakładach, dzięki inspiracji i pomocy POP, aktywnie teraz pracują organizacje techniczne i ekonomiczne, np. w HPPD czy w HZPML. Egzekutywy stawiają wyższe wymagania członkom partii, zwłaszcza na kierowniczych stanowiskach. Dopracowały się też form skuteczniejszej i bardziej systematycznej kontroli ich działania.

Wobec zastrzeżeń i wątpliwości, sprzedawane części były pełnowartościowymi artykułami. Rzecz w tym, że powierzenia sklepów Polmozbytu jest zbyt szczytą, aby można było na niej prowadzić sprzedaż z pełną ekspozycją. Nie ma warunków do prowadzenia sprzedaży preselekcijnej. Nie widak także ich rychłej poprawy. W tej sytuacji warto by zastanowić się nad pomieszczeniem posiadającym warunki do



Ciąg dalszy ze str. 3

tam, że na to jeszcze za wcześnie, że prywatną wizję Frontu rozbijamy, jako obywateli, mają, ale nie mogą jej ujawnić; obowiązuje ich bowiem dyscyplina związkowa, a ona każe im respektować uchwałę Zjazdu związków do czasu podjęcia ewentualnie innych postanowień Krajowej Komisji.

Znając tę sytuację, przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN w Białymstoku — Jerzy Niemiec, mimo wszystkich, jest dobrej myśli. Róźnie zdania, jakie istnieją w społeczeństwie, będą musiały przetrwać się także na forum FJN.

**Trzeba się do tego przyzwyczajać.**

Front Jedności Narodu powinien być miejscem ścierania się poglądów, dochodzenia do porozumień i wyznaczania wspólnych działań. Początek jest zawsze trudny. Urealnienie tych idei wymaga czasu, wymaga też prowadzenia rozmów i wyjaśnień. Rozmówca jest pewny, że „Solidarność”, tak jak inne związki i organizacje, znajdzie w FJN swoje miejsce.

# Jak Polak z Polakiem

Pomocą powinien być program Frontu — taki, który jednoczy i daje siłę. Zygmunt Kunamer — przewodniczący WK SD w Białymstoku uważa, że powinien być to program oczekiwań całego narodu, wypadkową założeń wypracowanych na zjazdach partii, kongresach ZSL i SD, popartych przez całe społeczeństwo. Te wypadkowe — zbieżne kierunki działań partii i stronnictw politycznych — winny być rozpropagowane przez FJN, zaproszone przez społeczeństwo i przez nie realizowane.

Nowa formuła Frontu Jedności Narodu — według Jerzego Niemca — powinna także uwzględnić te oczekiwania społeczne, które co prawda były przez władze dostrzegane, ale w praktyce nie zawsze doceniane. Rozmówca ma na myśli działalność Kościola, a więc rolę mediacyjną. Zapobieganie, minimalizowanie i łagodzenie kalnych konfliktów — to kompetencje dyktuje życie. Jerzy Szymanowski, jako przewodniczący łomżyńskiego MK FJN, już z tego skorzystał przy rozstrzygnięciu sporu między Zarządem Regionalnym NSZZ „Solidarność” a radnymi miejskimi.

Opinie Frontu Jedności Narodu, jako wynik konsultacji skrupularnych w nich przedstawicieli różnych grup społecznych, powinny być wiążące. Możliwość egzekwowania postanowień tego gremium jest podstawą jego wiarygodności. To zespolone przymierze ludzi powinno mieć możliwość współdziałania w kontroli swoich postanowień; od tego będzie zależała bowiem skuteczność działania odnowionej organizacji.

przedsięwzięć: ani realizacji reformy gospodarczej, ani zwołaniu kryzysu. Wypracowania tej jedności — oczekuje od Frontu nowo wybrany członek plenum białostockiego WK FJN — Zenon Masalski.

W dzisiejszych czasach ważną funkcją, którą społeczeństwo chciało przypisać FJN, jest rola mediacyjna. Zapobieganie, minimalizowanie i łagodzenie kalnych konfliktów — to kompetencje dyktuje życie. Jerzy Szymanowski, jako przewodniczący łomżyńskiego MK FJN, już z tego skorzystał przy rozstrzygnięciu sporu między Zarządem Regionalnym NSZZ „Solidarność” a radnymi miejskimi.

IRENA BIERNACKA

# wzięte z życia

Było to w potowie lat pięćdziesiątych. Moje koleżki ze studiów w Krakowskiej — powieści autor nie chciał dalej jej szukać w Suchej Rzeczek, reportaż powiódł do redakcyjnego kosza.

Ach, ta walka klasowa! Władcy i ja miałem się przekonać na własnej skórze, czym to pachnie. Zbliżył się Październik 58, w okresie tzw. audytyu nieoczekiwanie polityka wobec indywidualnych rolników. W związku z tym sekretarz redakcji polecił mi pojechać z fotoreporterem w teren i wykonać na miejscu zdjęcie dwóch gospodarzy: rolnika indywidualnego i rolnika — spółdzielcy.

— Trzeba ich chytro podejść — radził nam sekretarz — i pszyknąć zdjęcie, jak będą się uśmiechać, gawędzić z sobą... Rozumiecie? Nie nie może być ze sztuczności. Normalna, sąsiadska rozmowa. Jasne?

— Jasne! — odpowiedziałem jak na komendę.

Jeżteż tego dnia wykosiliśmy w okolicie Bielska Podlaskiego. Z rolnikiem —

# W wiejskiej szkole

W obecnych warunkach idea zbiorczych szkół gminnych na wsi nie zawsze zdaje egzamin. Ich funkcjonowanie jest bowiem związane ze sprawne działającym transportem dzieci i właściwym wyposażeniem dużych budynków szkolnych. A, jak wiadomo, z tym są duże trudności. One właśnie sprawiały, że w tym roku przyprowadono do życia część małych szkółek filialnych, skracając w ten sposób drogę do szkoły, zwłaszcza młodszym uczniom, wobec małej liczby uczniów — w wielu przypadkach powrócono do nauki w klasach łączonych. Te niezbędne warunki posunięcia nie oznaczają jednak rezygnacji z idei zbiorczych szkół gminnych.

Fot. CAF — Andrzej Zbraniecki

# Nie tylko w Australii, nie tylko na Podhalu...

Przedstawicielki rasy polskiej owcy niżej. Obok jury poczynającym najlepszym „mis trzów noży” przyglądało się wielu zainteresowanych hodowców oraz przedstawicieli zarządów poszczególnych związków hodowców.

Nadrzędny (obok pozyskanej woli) celem imprezy było dążenie do podniesienia na wyższy poziom jakości i kultury strzyż, co nie pozostaje bez wpływu na wartość uzyskiwanego surowca i... samopoczucie jego „producentów”. Używano sprzętu produkcji radzieckiej i czechosłowackiej.

Najlepszymi w konkursie okazali się reprezentanci woj. łódzkiego, Jan Balicki, który

# Pamięci Małkowskich

Podczas tegorocznych obchodów 70-lecia harcerstwa polskiego na ementaryzu komunalnym w Zakopanem odbyła się uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci Olgi Małkowskiej, spoczywającej na tym ementaryzu. Pomnik jest także symbolicznym grobem Andrzeja Małkowskiego. Olga zmarła w Zakopanem w 1979 r., Andrzej — zginął w 1919 r. daleko od ojczyzny, na morzu w Cieśninie Messyńskiej.

Na ścianie willi „Turnia”, na której jest tablica, poświęcona synnemu żeglarzowi i pisarzowi Józefowi Conradowi — odsłonięto tablicę, upamiętniającą pobyt Andrzeja i Olgi Małkowskich w stolicy Tatr w latach 1913—1915.

# Najlepsze odczyty

Tradycyjnie już Działalność Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Białymstoku ogłosił wyniki konkursu na najlepsze odczyty pedagogiczne. Pierwszą nagrodę komisja konkursowa przyznała Antoninie Grygorczak autorce „Cwiczeń w pisaniu na lekcjach języka polskiego w klasach I—III”. Drugą nagrodę otrzymała Leoniada Dobowska za odczyt pt. „Jak wykorzystywać technikę Freleta w nauczaniu początkowym”, trzecią — Jaelna Maich („Obywateli państwa i ich wykorzystanie”), a czwartą — Jadwiga Kurant („Kształtowanie postaw społeczno-moralnych na lekcjach języka polskiego w klasach I—III”). Przyznano też Kikanaście wyróżnień. Konkurs odczytów trwa również w br. szkolnym, najlepsze zostaną ocenione w końcu przyszłego roku. (1b)

# Premie pieniężne na książeczki oszczędnościowe PKO

28 października br. w Oddziale Wojewódzkim NBP w Białymstoku odbyło się losowanie premii pieniężnych na książeczki oszczędnościowe PKO wystawione w województwach białostockim, suwalskim i łomżyńskim.

W losowaniu uczestniczyło 12.732 książeczek z wkładami po 9 tys. zł, wśród których wylosowano trzynaście premii pieniężnych po 90 tys. zł (jedna premia na 1 tys. wkładów po 9 tys. zł).

Właściciele książeczek w woj. białostockiego wylosowali dziewięć premii, z woj. suwalskiego — trzy, a z woj. łomżyńskiego — jedną.

Utrzymanie — wkładu na książeczkę przez dalszy kwartał kalendarzowy tj. do 31 grudnia br., uprawnia do udziału w najbliższym losowaniu, które odbędzie się 28 stycznia 1982 r.

# Komunikat OKBZH

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Białymstoku prowadzi m. in. śledztwo w sprawie powieszenia przez hitlerowców dwóch chłopców w majątku BRZEZIŃKA k/Goldapi w sierpniu 1944 r. Egzekucja odbyła się publicznie. Kto był świadkiem tej zbrodni i może udzielić informacji o sprawcach, lub znał powieszonych chłopców? Informacje należy kierować na adres: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskiej w Białymstoku, ul. Skłodowskiej 1, tel. 338-38.

OKBZH prosi także o zgłaszanie innych tego rodzaju faktów dotyczących zbrodni na robotnikach przemysłowych popołnionych przez hitlerowców na terenach dawnych Prus Wschodnich (Ostpreussen).

# Wśród nas

Zastanowiło mnie sugestywne (choć chyba nieświadomie) sformułowanie pytania w zbiorowym liście pracowników jednego z przedsiębiorstw rolnych: „Czy dyrektor ma prawo zmusić pracowników do pracy w ustawowo wolną sobotę?”

Zwracam uwagę na określenie: „ustawowo wolna sobota”. Ma ono wszelkie po-

świętowane w Polsce przez większość ludności). Słowem — są to te wszystkie dni, które w ustawach w Polsce kalendarzowych uznawane są za dni wolne. Jeśli ktoś z takich świąt przypadnie na sobotę, będzie to rzecz jasna, dzień ustawowo wolny od pracy. Innych dni ustawowo wolnych od pracy po prostu nie ma. Ale przecież nie o taką sobotę pytali pracownicy w swoim liście. Zanim do tego przejdę, zatrzymajmy się jeszcze przy niedzielach i innych świątach, rozszerzając nieco pytanie z listu: „Czy dyrektor przedsiębiorstwa może zarządzić pracę w dniu figurującym w kalendarzu na czerwono? W kwestiach prawnych wszelka zgadywanica jest wręcz niepoważna. A ja czytelnikowi traktuję poważnie. Stępnijmy przede wszystkim do źródeł prawa.

Jak z tego widać, zakres prac i branż, w których praca w niedzielę i święta może być stosowana, jest szeroki. Każdy jednak przyzna, że konieczny ze względu na potrzeby ogólnospołeczne.

A cóż dopiero praca w dodatkowe (nie ustawowe) dni wolne od pracy. Jest ustalony na cały ten rok terminar takich dni. Nie jest to terminar bezwzględnie wiążący zakłady. Terminy te mogą zakładać pod pewnymi warunkami ustalić inaczej, przesunąć, zmienić. Mogą dla całej zgoli, jej części lub wyznaczonych pracowników zarządzić pracę w dodatkowym dniu wolnym. Dla takich pracowników nie będzie to dzień wolny. Będzie to normalny dzień pracy. Dzień wolny powi-



NA ZDJĘCIU: te listy skórki były przemycane w puszkach po zielonym groszku konserwowym.

Noszenie wosów w Kolańczych granicach ze zbrodnią — tak mniej więcej brzmiała tyt uły w gazetach przed trzema laty, kiedy to w całym kraju głośna stała się sprawa małego miasteczka pod Jasiem. W owym miasteczku dziwna od lat panuje tradycja: jeśli ktoś złoży kóremukowliek z jego obywateli proponując: „oddaj wasy” lub „sprzedaj wasy” — naraża się nie tylko na inwektywy, ale i na ciekawie uszkoderzenie ciała, co niestety, potwierdzały raporty milicyjne i protokoły pogotowia...

Ótóż w potowie ubiegłego stulecia przyjechał do Kolańczy bogaty szlachcic spod Karnarow, znany feccjonista i sprzedawca wosów — proponował sumiastem kupowci spod miejskiego ratusza. Placę dukata za sztukę. Kupiec podelberował, podkreślił wos aerowo, ale ze proponowana kwota była wielka — obciążł i sprzedał.

— Za tydzień przyjadę tu znowu — rzekł, chowając wasy do kieszeni dowlcipny szlachcic. — Niech no mi w-

# Zagadka „wasów z Kolańczy”?

obcieli wasy właściciele miasteczka — Cystersi — za nieplacenie podatków. Alisici ostatnio rzeszowski historyk, doc. Franciszek Kotula rozwiślał ową zagadkę, jak twierdzi, w sposób ostateczny.

# Ach, ta walka klasowa!

kollegium poproszono również koleżkę Sadiem, że czeka go tylko formalne zatwierdzenie reportażu.

Jakże się zdawałem, kiedy koleżka wzięła do gabinetu naczelne i wyciągnęła z niego długą ceratę i włożyła, a już na całej gardło darsie:

— Skąd ja im wzięm tę walkę klasową? No, skąd? Powariowali, czy co... Jak z nimi rozmawiał? No, jak?

— Jaką walkę? O czym ty mówisz? Uspokój się, chłopie!

Ótóż reportaż — opowiada kolega — wszystkim członkom redakcyjnego kolegium bardzo się podobał. Już mieli go akceptować do druku, kiedy jeden z kolegiantów zniemacka zapłatał:

— A gdzie w tym reportażu widać klasową walkę? Proszę mi pokazać choćby jedno zdanie, napomykające o walce klasowej. Ja nie znalazłem, proszę towarzyszy...

— Stuznie, stuznie... — Ależ, panowie, to spokojna, tradycyjna, maleńka wioska. Ludzie żyją tu jak u Pana Boga za piecem — próbował replikować autor reportażu — Gdzie tam do walc klasowej!

Dopiero teraz na posiedzeniu kolegium redakcyjnego rozpełtała się dyskusja. Wytykano autorowi, że jest młody i brakuje mu klasowego spojrzenia na to wszystko, co dzieje się na wsi. Powinien jeszcze raz pojechać do podaugustowskiej wsi i uzupełnić reportaż o watek klasowy.

Pojechał. Ale znowu wrócił z niczym. Walki klasowej w Suchej Rzeczek — bo chyba o tę wieś chodziło, o ile sobie dobrze przypominam po tylu latach — nie udało się mu znaleźć. Nawet jej mizernych śladów. Autora czekała ponowna utarczka z redakcyjnymi kolegiantami. I tak się stało!

przynajmniej, że to dwa zdarzenia bardzo mnie zbulwersowały. Do dziś mam pewną obsesję na punkcie walki klasowej. I kiedy przyrodkiem polski ruch związkowy zwrócił się na kilka odłamów, ja nie przeżywałem ani chwili wahań. Bez namyślu opowiedziałem się za klasowym, branzowym związkiem.

Co wale nie oznacza, że z solidarnościowymi i autonomicznymi kolejkami nie zastadam przy jednym (kawiarnianym, ma się rozumieć...) stolem. Bo ja nie stych indywidualnych uparciuchów, co nawet do zdjećia na między z pobratymcem klasowym nie chcieli pozować.

ST. STARAD

# Wolne-niewolne soboty

W kodeksie pracy zamieszczony jest odrębny rozdział pod tytułem: „Praca w nocy oraz w niedzielę i święta”. Już z tego wynika, że prawo dopuszcza wykonywanie pracy w niedzielę i święta. A skoro tak, to kierownik zakładu ma prawo wykonywania pracy w takich dniach zarządzić, choć są to dni ustawowo wolnych od pracy wolne. Kiedy, w jakich przypadkach może być zarządzone praca w niedzielę i święta? O tym szczegółowo w art. 139 k.p. Jest ona dozwolona w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej dla ochrony życia lub zdrowia ludzkiego albo ochrony mienia lub usunięcia awarii. Praca w niedzielę i święta jest też dozwolona w ruchu cięglym, przy remontach, w transporcie i komunikacji, przy pilnowaniu mienia, w rolnictwie i hodowlach i w wykonywaniu prac koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności (szkła zdrowia, gastronomia, gospodarka komunalna itp.), a także handel detaliczny i niektóre usługi dla ludności.

JUSTYN

# KSIĄZKI NADESKANE

Od czasu do czasu prasa donosi nam o przemitycznych aferach na wielką skalę, dzięki wykrędu których ocalone zostają dla naszej kultury dzieła sztuki, a dla gospodarki wale nie tak male ilości najróżnorodniejszych atrakcyjnych towarów. Na codzień mamy jednak od czytelnia nie tyle a wielkiemu e i calkiem średnimu próbam przemytu. A jest ich niemalo. Przeciętnie w ciągu roku pracownicy Urzędu Celnego w Szczecinie ujawniają ponad dwa i pół tysiąca prób nielegalnego wywozu.

CEZARY CHLEBOWSKI — POZDRÓWCIE GORY ŚWIĘTOKRZYSKIE, Czytelnik 1981, nakład 30.320 egz., str. 542, cena zł 110.

Wznowienie głównego reportażu o wojennych losach partyzanckiego oddziału AK „Porunares”.

STANISŁAW GRODZIŃSKI — W OBRONIE CZCI NIEMIECIEJ, Wydawnictwo Literackie, 1981, nakład 10.000 egz., str. 124, cena zł 22.

Szklce z dziełwo kultury prawnej.

LESZEK GONDEK — POLSKIE MISJE WOJSKOWE 1845—1849, Wydawnictwo MON, 1981, nakład 5.000 egz., str. 512, cena zł 57.

Polityczno-prawne, ekonoiczne i wojskowe problemy likwidacji skutków wojny na obszarze okupowanych Niemiec.

ANTOLOGIA DRAMATU POLSKIEGO 1913—1975, PIW 1981, nakład 10.000 egz., str. 920 x 540, cena 1 I/II zł 280.

Czternaste utworów reprezentatywnych dla sztuki polskiej; otwiera antologię powieści mi przepiękna „Emigranci” Mroźka.

ELŻBIETA PIENKOS, JERZY PIENKOS — SŁOWNIK TERMIŃNOLOGICZNY PRACOWNIKÓW EKONOMICZNEJ PRACOWNICZY WŁOCCZYŃSKICH, Wiedza Powszechna 1981, nakład 15.000 egz., str. 112, cena zł 350.

Ok. 70.000 terminów i wyrażen.

ZOFIA MATYSKOWA, ROMUALD PIOSK, ZYGMUNT WANNKE — DOSWIADCZENIA CHEMICZNE DLA SZKÓŁ ŚREDNICH, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1981, nakład 10.000 egz., str. 212, cena zł 32.

LESZEK MAZAN



Pelne uczestnictwo

Problemy środowiska kombatanckiego

Nasze dzieci się uczyć... „Kuratorium Oświaty i Wychowania..."

W Białymstoku obradował XI Zjazd Delegatów Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów...

Ponad 400 członków skupia białostockie kóło ZBoWiD nr 6. Stałą opieką objętych jest 24 podopiecznych...

Na niedawnym ogólnym zebraniu członków krytycznie oceniono zapowiedź wprowadzenia „limitów”...

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARZCA

Jak wynika ze sprawozdania przedłożonego delegatowi z ostatniego zjazdu w 1978 roku, wszystkie poczynania i inicjatywy szły właśnie w tym kierunku...

CZEGO PRAGNIE ZAŁOGA?

Tak jak wszędzie również w spółdzielczości inwalidzkiej do załatwienia jest sporo spraw.

Tylko po sierpniu 1980 r. założył spółdzielczość inwalidzką zgłosiło łącznie 250 wniosków i postulatów dotyczących plac, spraw socjalno-bytowych...

Wnioski te rozpatruje specjalna komisja na szczeblu RZSLi Informacja na temat ich realizacji podawane są w Aktualnościach ZSLi.

Dla społeczności inwalidzkiej ogromne znaczenie ma działalność kulturalno-oświatowa i sportowo-rekreacyjna. Korzystanie z biblioteki (w tym z tzw. biblioteki mówionej) przy Spółdzielni Inwalidów im. J. Marchlewskiego, jednej z największych tego typu w kraju...

Mimo, iż występowały trudności sroczkowe - materiałowe - zdolano osiągnąć poprawę jakości i nowoczesności produkcji...

Nie 10 a 15 dkg sera

Jak nas informuje Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Białymstoku, wobec zwiększenia przydatności serów twarżych na listopad...

W kilku wierszach

12 listopada br. (czwartek) o godz. 17.30 w sali widowiskowej Instytutu Stomatologii AMB odbędzie się wspólne posiedzenie naukowe...

Zmiany w ruchu drogowym

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku zwrócił się do Urzędu Miejskiego w sprawie przemarzenia punktu delegacji zjazdów...

Akty SD omawia kierunki zmian prawa wyborczego

W Miejskim Komitecie SD w Białymstoku odbyła się w ub. tygodniu narada zarządów kół. Uczestniczyli w niej zastępcy przewodniczącego Centralnego Komitetu SD...

Zainteresowanych konkursem rolników informujemy

Zainteresowanych konkursem rolników informujemy, że mogą zgłaszać swoje projekty i ich opisy do 31 stycznia 1982 r. na adres: Zarząd Wojewódzki ZMP...

Narodziny II Rzeczypospolitej

W związku z przypadającą 11 listopada br. 63 rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę, odbędą się w Białymstoku...

Dziś natomiast, 10 bm. o godz. 17 w sali kina „Forum” odbędzie się projekcja filmu pełnometrażowego, dokumentalnego...

Więcej zyczliwości!

Zyczliwość „reglamentujemy” wzajemnie sobie sami i chociaż nic nie kosztuje wciąż odczuwamy jej niedostatek.

Pożary

W Białymstoku przy ul. Mazowieckiej 23 wybuchł pożar w drewnianym garażu, należącym do Dobrzyńskiego...

Wiele wypadków przez wymuszanie pierwszeństwa

Kroniki milicyjne odnotowują bardzo dużo wypadków, do których dochodzi na naszych ulicach podczas wymuszania pierwszeństwa przez kierowców...



Białostocka giełda

Do ogólnego smutku handlowców, dołączył smutek giełdowy. Niedzielnego widok z targowiska przy ul. Bema był wyjątkowo przykry.

Zimno, smutno i drogo

Na białostockiej giełdzie - jak w każdą niedzielę - było jak u handlarzy, ale cała reszta to przedziwni zjadacze chleba...

Wykorzystać pomysły rolników

Około dwudziestu projektów racjonalizatorskich wpłynęło do Wydziału Rolnictwa w Białymstoku...

Prasa drzewiej pisała

„Najjaśniejsi Państwo z Najwyższą Rodziną raczą przybyć do Białegostoku dnia 23 sierpnia r...”

Oszedzaj prąd w pracy i w domu!

M. Obaj kierowcy przyjechali do obrażenia i byli w szpitalu. Ponadto odbyła się jazda na słońce około 70 tys. zł.